

SYNOD BISKUPÓW

XI ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE BISKUPÓW

EUCHARYSTIA
ŹRÓDŁEM I SZCZYTEM
ŻYCIA ORAZ MISJI KOŚCIOŁA

INSTRUMENTUM LABORIS

Spis treści

Przedmowa

WPROWADZENIE

Zgromadzenie synodalne w Roku Eucharystii
Instrumentum laboris i jego przeznaczenie

CZĘŚĆ I:

EUCHARYSTIA I WSPÓŁCZESNY ŚWIAT

Rozdział 1: GŁÓD CHLEBA BOŻEGO

Chleb dla człowieka na świecie
Niektóre istotne dane statystyczne
Eucharystia a zróżnicowana sytuacja Kościoła
Eucharystia i chrześcijański sens życia

Rozdział II: EUCHARYSTIA I JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA

Tajemnica eucharystyczna, wyraz jedności Kościoła

Związek między Eucharystią i Kościołem, "Oblubienicą i Ciałem Chrystusa"
Związek między Eucharystią i innymi sakramentami
Ścisły związek między Eucharystią i sakramentem pokuty
Relacja między Eucharystią a wiernymi
Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii

CZĘŚĆ II

WIARA KOŚCIOŁA W TAJEMNICĘ EUCHARYSTII

Rozdział I: EUCHARYSTIA DAREM BOGA DLA SWEGO LUDU

Eucharystia tajemnicą wiary
Eucharystia nowym i wiecznym przymierzem

Wiara i sprawowanie Eucharystii
 Wiara osobista i kościelna
 Otwarcie wiernych na tajemnicę
 Poczucie sacrum w Eucharystii

Rozdział II: MISTERIUM PASCHALNE A EUCHARYSTIA

Centralne miejsce misterium paschalnego
 Nazwy sakramentu Eucharystii
 Ofiara, pamiątka, uczta
 Konsekracja
 Realna obecność

CZĘŚĆ III

EUCHARYSTIA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Rozdział I: SPRAWOWAĆ EUCHARYSTIĘ PANA

"Dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą"
 Obrzędy wprowadzenia
 Liturgia Słowa
 Liturgia eucharystyczna
 Komunia
 Obrzędy zakończenia
Ars celebrandi
 Słowo i Chleb życia
 Znaczenie norm
 Pilne wyzwania duszpasterskie
 Śpiew liturgiczny
 Wystrój miejsc kultu

Rozdział II: ADOROWAĆ MISTERIUM PANA

Od celebracji do adoracji
 Postawy adoracji
 Oczekiwanie na Pana
 Niedzielną Eucharystia

CZĘŚĆ IV:

EUCHARYSTIA W MISJI KOŚCIOŁA

Rozdział I: DUCHOWOŚĆ EUCHARYSTYCZNA

Eucharystia źródłem chrześcijańskiej moralności
 Ludzie Eucharystii i wspólnoty eucharystyczne
 Maryja, Niewiasta Eucharystii

Rozdział II: EUCHARYSTIA I MISJA EWANGELIZACJI

Postawa eucharystyczna
 Społeczne implikacje Eucharystii
 Eucharystia i inkulturacja
 Eucharystia i pokój
 Eucharystia a jedność
 Eucharystia i ekumenizm
 Eucharystia i interkomunia
Ite missa est

ZAKOŃCZENIE

PRZEDMOWA

Kościół żyje Eucharystią od samych swych początków. W niej odkrywa swą rację bytu, niewyczerpane źródło swej świętości, moc jedności i więź komunii, zaczyn ewangelicznego dynamizmu, zasadę swej ewangelizacyjnej działalności, źródło miłości i zachętę do ludzkiego rozwoju, zapowiedź swej chwały na wiecznej uczcie Godów Baranka (por. Ap 19, 7-9).

Zmartwychwstały Pan na różne sposoby i w różnym stopniu jest obecny w swoim Kościele, lecz pod tym względem miejsce szczególne zajmuje sakrament Eucharystii w którym przez łaskę Ducha Świętego i poprzez słowa konsekracji chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa na chwałę i cześć Boga Ojca. Ten nieoceniony dar i wielka tajemnica wypełniły się podczas Ostatniej Wieczerzy, a wyraźnym poleceniem Pana Jezusa: "to czyńcie na moją pamiątkę!" (Łk 22, 19), zostały przekazane nam za pośrednictwem apostołów i ich następców. Dlatego też św. Paweł, pisząc o chlebie i winie nowego Przymierza, stwierdza: "Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem" (1 Kor 11, 23). Chodzi tu o świętą Tradycję wiernie przekazywaną z pokolenia na pokolenie aż do naszych czasów.

Pomimo różnych kontrowersji doktrynalnych i dyscyplinarnych depozyt wiary eucharystycznej dotarł do nas, dzięki łasce Opatrzności Bożej, w czystej, pierwotnej postaci, głównie poprzez nauczanie dwóch Soborów powszechnych: Trydenckiego (1545-1563) i Watykańskiego II (1962-1965). Do lepszego rozumienia tajemnicy eucharystycznej w znaczący sposób przyczynili się różni papieże, spośród których należy wymienić Pawła VI i Jana Pawła II, którzy zabiegali o wprowadzenie w życie w Kościele powszechnym postanowień Soboru Watykańskiego II. Podczas pontyfikatu Jana Pawła II Kościół katolicki został ubogacony ważnymi dokumentami o sakramencie Eucharystii. Wystarczy wspomnieć Katechizm Kościoła Katolickiego, Encyklikę *Ecclesia de Eucharistia*, List apostolski *Mane nobiscum Domine*. W takiej właśnie perspektywie wprowadzania w życie Soboru Watykańskiego oraz w wierności dwutysiącletniej tradycji Kościoła, pragnie poprowadzić swój pontyfikat również obecny Papież Benedykt XVI, który już w pierwszym przemówieniu wygłoszonym poprzez Kolegium Kardynałów do całego Kościoła stwierdził, że Eucharystia stanowi niezmiennie centrum i źródło Posługi Piotrowej, która została mu powierzona.

Wspomniane wcześniej dokumenty zawierają głęboką refleksję na temat sakramentu Eucharystii oraz ważne treści duchowe i duszpasterskie. Dążenie do poznania, w jaki sposób to bogate dziedzictwo wiary jest obecne na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa w rzeczywistości Kościoła katolickiego, żyjącego na pięciu kontynentach, wynika z duszpasterskiej wrażliwości, biskupiej odpowiedzialności i profetycznej wizji.

Nic więc dziwnego, że Eucharystia stała się tematem XI Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, zaproponowanym przez konferencje episkopatów z całego świata i inne instytucje kościelne, zaproszone do konsultacji przez Sekretariat Generalny Synodu Biskupów, przyjętym przez Radę Zwyczajną Sekretariatu Generalnego i przedstawionym do zatwierdzenia Ojcu Świętemu. Biorąc pod uwagę znaczenie tego zagadnienia, Jego Świątobliwość chętnie przyjął tę propozycję, określając zarazem temat: "Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła", oraz datę zgromadzenia: od 2 do 23 października 2005 r. Wybrany temat w sposób wyraźny odnosi się oczywiście do nauczania Soboru Watykańskiego II o Eucharystii, a zwłaszcza Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (n. 11), zawartego również w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (nn. 1, 13). Odniesienie to nie jest przypadkowe, lecz w pełni zamierzone. Ma ono służyć odrodzeniu entuzjazmu Soboru Powszechnego Watykańskiego II, a także refleksji nad tym, w jaki sposób wprowadzane jest w życie nauczanie o sakramencie Eucharystii w świetle późniejszych orzeczeń Magisterium Kościoła.

Korzystając z pomocy Rady Sekretariatu Generalnego, Sekretariat Generalny Synodu Biskupów rozpoczął przygotowania do XI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego poprzez opracowanie *Lineamenta*. Dokument ten został opublikowany na początku 2004 r., aby rozbudzić w Kościele prowadzoną na szeroką skalę refleksję nad tajemnicą Eucharystii, sprawowanej i adorowanej w diecezjach i wspólnotach Kościoła katolickiego oraz głoszonej całemu światu. Dokument ten został bowiem rozesłany do konferencji episkopatów, do katolickich Kościołów wschodnich *sui iuris*, do dykasterii Kurii Rzymskiej i do Unii Przełożonych Generalnych z wyraźną prośbą o udzielenie odpowiedzi, po uprzedniej refleksji i modlitwie, na kwestionariusz dotyczący różnych zagadnień duszpasterskich związanych z Eucharystią. Ponadto, wspomniany dokument został szeroko rozpowszechniony w Kościele i na świecie za pośrednictwem środków społecznej komunikacji. Lud Boży, pod przewodnictwem swych pasterzy, dobrze odpowiedział na tę konsultację, dzieląc się cennymi spostrzeżeniami na wspomniany temat z myślą o przygotowaniu zgromadzenia synodalnego. W różnych krajach organizowano dyskusje na poziomie diecezji, parafii i innych wspólnot kościelnych. Zawsze jednak dotyczyły one wiary i praktyki eucharystycznej na poziomie Kościoła powszechnego.

Do Sekretariatu Generalnego napłynęły odpowiedzi w postaci wypełnionego kwestionariusza, od wspominanych już instytucji o charakterze kolegialnym, oraz w postaci spostrzeżeń, nadesłanych przez tych, którzy spontanicznie chcieli wnieść swój wkład w proces przygotowania synodu. Rezultaty konsultacji zostały przedstawione w niniejszym *Instrumentum laboris*, będącym wierną syntezą nadesłanych wypowiedzi. Ze względu na charakter odpowiedzi, celem dokumentu nie jest przedstawienie systematycznej i całościowej syntezy teologicznej na temat sakramentu Eucharystii, która zresztą już w Kościele istnieje, lecz raczej przypomnienie niektórych prawd doktrynalnych, które mają znaczący wpływ na sprawowanie tej wielkiej tajemnicy naszej wiary i ukazanie ich wielkiego znaczenia duszpasterskiego. Dlatego w dokumencie skupiono się przede wszystkim na aspektach pozytywnych liturgii eucharystycznej, która gromadzi wiernych i czyni z nich wspólnotę pomimo ich różnicowania ze względu na rasę, język, naród, kulturę. W dokumencie wspomniano również o niektórych uchybieniach czy zaniedbaniach w sprawowaniu Eucharystii, które, dzięki Bogu, są raczej zjawiskiem marginalnym. Pomagają one jednak lepiej sobie uświadomić, z jakim szacunkiem i z jaką czcią duchowni i wszyscy wierni powinni podchodzić do Eucharystii, by sprawować jej świętą tajemnicę. W końcu, w dokumencie zawarto też propozycje pochodzące z wielu odpowiedzi i będące owocem

głębokich refleksji duszpasterskich Kościołów partykularnych i innych konsultowanych instytucji.

Istnieją, naturalnie, dość znaczne różnice w sposobie sprawowania sakramentu Eucharystii w poszczególnych krajach i kontynentach, co jest oczywiste, jeśli weźmie się pod uwagę różne tradycje duchowe i obrządki Kościoła katolickiego. Różnorodność nie osłabia bynajmniej jedności Kościoła, lecz ukazuje jego bogactwo we wspólnocie katolickiej, którą cechuje wymiana darów i doświadczeń. Katolicy Tradycji łacińskiej mają udział w tym bogactwie dzięki wielkiej duchowości katolickich Kościołów wschodnich, o czym mowa zarówno w *Lineamentach*, jak i w *Instrumentum laboris*. Natomiast chrześcijanie Tradycji wschodniej odkrywają pokaźne dziedzictwo teologiczne i duchowe Tradycji łacińskiej. Taka postawa ma jednak wymiar ekumeniczny. Choć, bowiem, Kościół katolicki oddycha obiema płucami, i jest za to wdzięczny Bożej Opatrzności, oczekuje jednak również błogosławionego dnia, kiedy to duchowe bogactwo zostanie poszerzone i ożywione pełną i widzialną jednością z prawosławnymi Kościołami wschodnimi, które w dużej mierze wyznają tę samą wiarę w tajemnicę Jezusa Chrystusa, Eucharystii.

Instrumentum laboris jest przeznaczone dla Ojców synodalnych jako dokument roboczy i podstawa dalszych refleksji na temat Eucharystii, która, będąc sercem Kościoła, prowadzi go w komunii do nowego zaangażowania misyjnego. Refleksja na pewno będzie owocna, bo duch kolegialności, charakteryzujący spotkania synodalne, będzie sprzyjał zgodnemu wypracowaniu propozycji, które zostaną przedstawione Ojcu Świętemu. Ponadto, będzie można zebrać obfite owoce reformy liturgicznej, badań egzegetycznych i głębokich studiów teologicznych, którymi wyróżniała się epoka po zakończeniu Soboru Watykańskiego II.

Na podstawie odpowiedzi przedstawionych w sposób syntetyczny w *Instrumentum laboris*, można zauważyć, że wolą Ludu Bożego jest, by prace Ojców synodalnych, zgromadzonych wokół Biskupa Rzymu, Głowy kolegium biskupów i Przewodniczącego synodu, wraz z innymi przedstawicielami wspólnoty Kościoła, przyczyniły się do ponownego odkrycia piękna Eucharystii, ofiary, pamiątki i uczty Jezusa Chrystusa, Zbawcy i Odkupiciela świata. Wierni oczekują odpowiednich wskazówek, aby coraz godniej był sprawowany sakrament Eucharystii, chleba, który zstąpił z nieba (por. J 6, 58) i został dany przez Boga Ojca w Jego Jednorodzonemu Synu, aby był adorowany z większą pobożnością Pan pod postaciami chleba i wina, aby zostały umocnione więzy jedności i komunii między tymi, którzy karmią się Ciałem i Krwią Pańską. Takie oczekiwania nie mogą dziwić, ponieważ chrześcijanie, którzy przystępują do stołu Pańskiego i są oświeceni łaską Ducha Świętego, stanowią żywą część Kościoła, mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, i są Jego świadkami w swym środowisku życia i pracy, wrażliwymi na duchowe i materialne potrzeby współczesnego człowieka, czynnie uczestniczącymi w budowaniu bardziej sprawiedliwego świata, w którym nikomu nie będzie już brakowało chleba naszego powszedniego.

Ojcowie synodalni będą uczestniczyć w obradach synodu, biorąc przykład z Najświętszej Maryi Panny, Niewiasty Eucharystii, gotowi wypełnić wolę Boga Ojca i otwarci na natchnienia Ducha Świętego. W tej ważnej pracy będą ich wspierać duchowni i wierni, połączeni z nimi więzami komunii, którzy w tym Roku Eucharystii z nowym zapałem modlą się nieustannie, sprawują tajemnicę eucharystyczną, adorują ją i świadczą o jej owocach swym chrześcijańskim życiem i braterską miłością, głosząc z nową apostołską gorliwością bliskim i dalekim piękno wielkiej tajemnicy wiary zawartej w sakramencie Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła dla trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Nikola Eterović
Arcybiskup tyt. Sisaku
Sekretarz generalny

WPROWADZENIE

Zgromadzenie synodalne w Roku Eucharystii

1. Najbliższe XI Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, które odbędzie się w dniach od 2 do 23 października 2005 r., na temat: "Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła", zostało poprzedzone fazą przygotowawczą, w którą zaangażował się cały Kościół katolicki na świecie między innymi dzięki nauczaniu Jana Pawła II, który promulgował Encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* i List apostolski *Mane nobiscum Domine*, jak również dzięki wystąpieniom biskupów i teologów na 48. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Guadalajarze w Meksyku¹. Tematu Synodu dotyczą również pod pewnym względem Instrukcja *Redemptionis sacramentum* oraz dokument *Wskazania i propozycje na Rok Eucharystii* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, opublikowany w ubiegłym roku z okazji otwarcia Roku Eucharystii, który rozpoczął się 17 października 2004 r., a zakończy się właśnie Synodem.

W celu lepszego ukierunkowania poszczególnych przygotowań zostały opracowane *Lineamenta*, w których nie chodziło o przedstawienie pełnego traktatu o Eucharystii ani treści doktrynalnych zawartych we wspomnianych dokumentach, lecz o określenie aktualnych zagadnień dotyczących istotnych elementów nauczania Kościoła, widzianych w świetle Pisma Świętego i Tradycji.

Odpowiedzi na *Lineamenta* i związany z nimi Kwestionariusz nadesłały konferencje episkopatów, katolickie Kościoły wschodnie *sui iuris*, Kuria Rzymska i Unia Przełożonych Generalnych; przesłali je także wraz ze swoimi potrzebami biskupi, kapłani, zakonnicy, teolodzy i wierni świeccy. Zostały one zebrane w *Instrumentum laboris*. Ten dokument roboczy przyszłego zgromadzenia przedstawia rzeczywistość wiary, kultu i życia eucharystycznego w Kościołach partykularnych na całym świecie i konfrontuje ją z rzeczywistością Kościoła powszechnego.

***Instrumentum laboris* i jego przeznaczenie**

2. Aby ułatwić refleksję i dyskusję przygotowawczą, jak również wystąpienia i debatę w auli, *Instrumentum laboris* przedstawia dane dotyczące doktryny i duszpasterstwa. Albowiem na tych dwóch polach angażują się nieustannie biskupi, sprawując swój potrójny urząd biskupi: nauczania i uświęcania Ludu Bożego oraz kierowania nim. W rzeczywistości, doświadczenie Kościoła w świecie musi być nieustannie porównywane z niezmiennym nauczaniem opartym na Piśmie Świętym i Tradycji.

Stosując tę metodę do tematyki Synodu potrzeba sprawdzić, czy prawo modlitwy jest zgodne z prawem wiary, albo też odpowiedzieć na pytanie, w co powinien wierzyć Lud Boży i jak powinien żyć, aby Eucharystia coraz bardziej stawiała się źródłem i szczytem życia i misji Kościoła oraz każdego wiernego poprzez liturgię, życie duchowe, katechezę w środowisku kulturalnym, społecznym i politycznym.

W odpowiedziach udzielonych na *Lineamenta* wyłania się potrzeba zrozumienia Eucharystii właśnie w tych dwóch aspektach: jako *fons et culmen* Kościoła. Ofiara sakramentalna jest *fons* w tym sensie, że - mocą słów Pana i za sprawą Ducha Świętego - zawiera moc męki Jezusa Chrystusa i Jego zmartwychwstania. Eucharystia jest także *szczytem* życia Kościoła ponieważ prowadzi do komunii z Panem dzięki uświęceniu i przeobóstwieniu człowieka, członka wspólnoty zgromadzonej wokół stołu Pańskiego. Z tej prawdy, *fons et culmen*, rodzi się zaangażowanie do przemiany doczesnego świata. Taki jest ogólny temat Synodu. Można powiedzieć, że Eucharystia zawiera w sobie *sens* ofiary Jezusa: Bóg całkowicie i bezinteresownie daje się człowiekowi, a człowiek w pełni oddaje się kochającemu go Ojcu. Chodzi tu o dwoisty wyraz miłości, który odpowiada w pewien sposób Eucharystii, będącej zarazem ofiarą i ucztą.

Zasadniczo, w odpowiedziach z uznaniem wyrażano się o tym, że *Lineamenta* dotyczą nie tylko liturgii tradycji łacińskiej, ale również liturgii tradycji wschodnich: uznano, że taka osmoza jest ubogacająca i że wnosi ona nowe światło i rozprasza mroki, które się nagromadziły w wielu miejscach. Tekst *Instrumentum laboris* stara się także pomóc zrozumieć całą tradycję Kościoła, nie tylko z perspektywy obrządku łacińskiego, choć nie da się ukryć, że niektóre zjawiska dotyczą tylko tego obrządku.

Obecnie to *Instrumentum laboris* zostaje poddane refleksji pasterzy Kościołów partykularnych, aby wraz z Ludem Bożym przygotowali się do Synodu. Ojcowie synodalni przedstawiają następnie Biskupowi Rzymu propozycje służące eucharystycznej odnowie życia kościelnego.

CZĘŚĆ I

EUCHARYSTIA I WSPÓŁCZESNY ŚWIAT

Rozdział 1

GLÓD CHLEBA BOŻEGO

*"Chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu".
Rzekli więc do Niego: 'Panie, dawaj nam zawsze tego chleba'" (J 6, 33-34)*

Chleb dla człowieka na świecie

3. Kiedy tłumy prosiły Jezusa Chrystusa o znak, dzięki któremu mogłyby w Niego uwierzyć, On wskazał im siebie samego jako prawdziwy chleb, który nasyci człowieka (por. J 6, 35), Chleb który z nieba zstępuje, by dać życie światu. Również współczesny świat potrzebuje takiego chleba, aby mieć życie. Tłum rozmawiający z Jezusem, prezentującym się jako Chleb, który życie daje światu, prosi Go spontanicznie: "Panie, dawaj nam zawsze tego chleba". Jest to bardzo znacząca prośba, wyraz głębokiego, naturalnego pragnienia obecnego w sercu nie tylko ludzi wierzących, lecz każdego człowieka dążącego do szczęścia, którego symbolem jest chleb życia wiecznego. Również w tym roku Pańskim 2005 świat, pomimo trudności i przeciwności różnej natury, dąży do szczęścia i pragnie chleba życia, chleba duszy i ciała. Aby dać odpowiedź na to głębokie ludzkie pragnienie, Ojciec Święty zwrócił się z gorącym

apelem do całego Kościoła, by Rok Eucharystii stał się okazją do poważnego i głębokiego zaangażowania w walkę z tragedią głodu i plagą chorób, w rozwiązanie problemu samotności osób w podeszłym wieku, nędzy bezrobotnych, ciężkiego losu migrantów. Owoce tego zaangażowania będą świadectwem autentycznego sprawowania Eucharystii².

Nie tylko człowiek, lecz całe stworzenie oczekuje nowego nieba i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13) i zjednoczenia wszystkiego, również tego, co ziemskie, w Chrystusie jako Głowie (por. Ef 1, 10). Dlatego Eucharystia, jako spełnienie dążeń całego stworzenia, jest odpowiedzią na niepokoje współczesnego świata, również na te, które dotyczą równowagi ekologicznej. Albowiem chleb i wino, wybrane przez Jezusa Chrystusa na materię każdej Mszy św., łączą liturgię eucharystyczną z rzeczywistością świata stworzonego i powierzonego człowiekowi, by nad nim panował (por. Rdz 1, 28), szanując prawa, które Stwórca nadał dziełu swych rąk. Chleb, który staje się Ciałem Chrystusa, ma być owocem ziemi płodnej, czystej, nie skażonej. Wino, które przemienia się w Krew Pana Jezusa ma być znakiem pracy, która przekształca stworzenie zgodnie z potrzebami ludzi troszcząc się jednak o zachowanie niezbędnych zasobów dla przyszłych pokoleń. Woda, którą miesza się z winem, co symbolizuje zjednoczenie ludzkiej i Boskiej natury w Panu Jezusie, ma zachowywać swe życiodajne właściwości dla ludzi spragnionych Boga, "źródła wody wytryskującej ku życiu wiecznemu" (J 4, 14).

Niektóre istotne dane statystyczne

4. Temat Synodu: "Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła", wymaga również wzięcia pod uwagę niektórych ważnych danych o świecie, w którym żyje i działa Kościół. Z braku pełnych i wyczerpujących informacji, prezentujemy dane i spostrzeżenia o charakterze bardziej ogólnym.

Na podstawie niektórych danych można poznać, jaką część populacji stanowią wierni wyznający wiarę katolicką. I tak stwierdzamy, że w 2003 r. katolików było na świecie ok. 1086 mln, 15 mln więcej niż w roku poprzednim. Na poszczególnych kontynentach odnotowano następujący przyrost: w Afryce + 4,5 %, w Ameryce + 1,2 %, w Azji + 2,2 %, w Oceanii + 1,3 %. W Europie liczba katolików utrzymuje się na stałym poziomie. Jeśli chodzi natomiast o rozmieszczenie katolików w różnych regionach świata, to 49,8 % żyje w Ameryce, 25,8 % w Europie, 13,2 % w Afryce, 10,4 % w Azji, 0,8 % w Oceanii³. Procentowy udział katolików w populacjach poszczególnych kontynentów przedstawia się następująco: w Ameryce 62,46 %, w Europie 39,59 %, w Oceanii 26,39 %, w Afryce 16,89 %, w Azji 2,93 %⁴.

Analizując pod względem geograficznym obecność Kościoła w świecie można powiedzieć, że w 2003 r. istniały 2893 terytorialne jednostki organizacyjne Kościoła, o 10 więcej niż w 2002 r.; nowe jednostki terytorialne powstały na wszystkich kontynentach⁵. O 27,68 % wzrosła liczba biskupów na całym świecie, z 3714 w 1978 r. do 4742 w 2003 r.; w tym samym czasie ogólna liczba kapłanów zmniejszyła się z 420971 (262485 diecezjalnych, 158486 zakonnych) w r. 1978 do 405450 (268041 diecezjalnych, 137409 zakonnych) w r. 2003, co oznacza spadek o 3,69 % spowodowany zmniejszeniem liczby kapłanów zakonnych o 13,3 % przy jednoczesnym wzroście liczby kapłanów diecezjalnych o 2,12 %. Ponadto o 27,94 % zmniejszyła się liczba braci zakonnych (z 75802 w 1978 r. do 54620 w 2003 r.) i o 21,65 % siostr zakonnych (z 990768 w 1978 r. do 776269 w 2003 r.)⁶.

Ponieważ sprawowanie sakramentu Eucharystii jest w sposób istotny związane z sakramentem święceń, trzeba również brać pod uwagę wzrost, w latach 1978-2003, ilości katolików przypadających na jednego kapłana: z 1797 do 2677. Pod tym względem istnieją dość wyraźne różnice na poszczególnych kontynentach. I tak w Europie na jednego kapłana przypada 1386 katolików, w Afryce 4723, w Ameryce 4453, w Azji 2407 a w Oceanii 1746⁷. Ponadto trzeba zaznaczyć, że diakoni stali się grupą, która w tym samym przedziale czasowym odnotowała bardzo znaczący wzrost liczebny: ich ogólna liczba na wszystkich kontynentach wzrosła niemal pięciokrotnie, a dokładnie o 466,7 %. Warto zwrócić uwagę, że przedstawiciele tego stanu duchownego są bardzo rozpowszechnieni w Ameryce (zwłaszcza w Ameryce Północnej), gdzie żyje 65,7 % wszystkich diakonów, i w Europie (32 %). Ważną rolę w ewangelizacji na całym świecie odgrywają też misjonarze świeccy (172331) oraz katecheci (2847673)⁸.

5. Synod odbywa się w epoce, wyróżniającej się występowaniem wielkich różnic w rodzinie ludzkiej. Globalizacja pomaga zdać sobie sprawę z jedności rodzaju ludzkiego, między innymi dzięki środkom społecznej komunikacji, które dostarczają informacji o każdym zakątku ziemi. Jest to bardzo ważny aspekt postępu technicznego, który dokonał się w sposób nadzwyczajny w ostatnich dziesięcioleciach. Niestety, globalizacja i postęp techniczny nie przyczyniły się do zaprowadzenia pokoju i większej sprawiedliwości między narodami bogatymi i ubogimi z Trzeciego i Czwartego Świata. Wszystko to pozwala nam, niestety, przypuszczać, że kiedy Ojcowie Synodalni spotkają się na swym zgromadzeniu, wiele regionów świata nadal będzie cierpiało na skutek przemocy, terroryzmu i wojen. W tym samym czasie wielu braci i siostr padnie ofiarą różnych chorób, takich jak n.p. AIDS, które rodzą rozpacz szerokich warstw społecznych, zwłaszcza w krajach ubogich.

Nadal trwać będzie, niestety, skandal głodu, zjawisko które przybrało na sile w ostatnich latach, ponieważ ponad miliard ludzi żyje w nędzy. Dlatego też trzeba zwrócić uwagę na niektóre zjawiska dotyczące sytuacji społecznej, zwłaszcza na głód, o których nie można zapominać, kiedy rozważa się stosunek Kościoła do świata w perspektywie ewangelizacji. Kościół bowiem zawsze łączył głoszenie Ewangelii i udzielanie sakramentów, poprzez które dostępuje się zbawienia, z dziełami służącymi rozwojowi człowieka w tak wielu dziedzinach życia społecznego, takich jak służba zdrowia, działalność charytatywna czy oświata. Nie wolno zatem zapominać, że w latach 1999-2001 842 mln osób na całym świecie cierpiało na skutek niedożywienia, w tym 798 mln w krajach rozwijających się, a zwłaszcza w Afryce Subsaharyjskiej, Azji i w regionie Oceanu Spokojnego⁹. Tej tragicznej sytuacji nie można nie uwzględnić w refleksjach Ojców Synodalnych, którzy, jak każdy chrześcijanin, wiele razy modlą się każdego dnia: "chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj".

Eucharystia a zróżnicowana sytuacja Kościoła

6. Z odpowiedzi udzielonych na *Lineamenta* wynika, że udział wiernych w niedzielnych Mszach św. jest raczej wysoki w różnych Kościołach partykularnych w krajach afrykańskich i niektórych krajach azjatyckich, w przeciwieństwie do większości krajów europejskich i amerykańskich oraz niektórych krajów Oceanii, gdzie w niedzielnych Eucharystiach uczestniczy mniej niż 5 % wiernych. Wierni, którzy zaniedbują trzecie przykazanie w większości wypadków nie przywiązują większej wagi do udziału we Mszy św. W rzeczywistości nie wiedzą, czym jest naprawdę ten Sakrament i uczta eucharystyczna, która jednoczy wiernych wokół ołtarza Pańskiego.

Sprawowanie Mszy św. w wigilię dni świątecznych pozwala wielu osobom wypełnić przykazanie, chociaż w niektórych przypadkach nadużywa się tego aby móc pracować w niedzielę. W dni powszednie w Eucharystii uczestniczy niewiele osób: niektórzy chodzą do kościoła regularnie, inni okazjonalnie, jeszcze inni ze względu na swe zaangażowanie w życiu Kościoła.

Trzeba zachęcać do stałej i intensywnej działalności katechetycznej ukazującej znaczenie obowiązku uczestnictwa we Mszy św. w niedziele i święta nakazane. Niekiedy lekceważy się znaczenie przykazania, twierdząc, że wystarczy je wypełniać tylko wtedy, kiedy dusza się tego domaga.

7. W różnych Kościołach partykularnych zauważa się pewne ważne zjawiska. Zmniejsza się udział w praktykach religijnych, we Mszach św., zwłaszcza ludzi młodych. Musi to skłaniać do refleksji nad tym, ile czasu duszpasterze i katecheci poświęcają wychowaniu w wierze dzieci i młodzieży w porównaniu z innymi zajęciami, na przykład o charakterze społecznym.

Zauważa się osłabienie wrażliwości na tajemnicę w zsekularyzowanych społeczeństwach, czemu winne są również wypaczone interpretacje i realizacje reformy liturgicznej Soboru, które doprowadziły do banalizacji liturgii i jej zubożenia pod względem duchowym. Niektóre wspólnoty chrześcijańskie zachowały jednak głęboką wrażliwość na tajemnicę, dzięki czemu liturgia nie została w nich pozbawiona swego wielkiego znaczenia.

Z zadowoleniem przyjmuje się inkulturację liturgii, która przyczynia się do aktywniejszego, a co za tym idzie bardziej licznego udziału w Eucharystii. Wielu młodych i dorosłych uczestniczy w życiu i misji Kościoła. Jeśli z powodu braku kapłanów w niektórych regionach wiejskich Mszę św. sprawuje się tylko kilka razy w miesiącu czy nawet w roku, niedzielna liturgia musi być z konieczności powierzona wiernym świeckim.

8. Trzeba wyjaśnić, że dostęp do tajemnicy zależy od tego, czy liturgia sprawowana jest w sposób godny, czy jest starannie przygotowana, a przede wszystkim od *wiary* w samą tajemnicę.

Wielce pomocna jest pod tym względem Encyklika *Redemptoris missio*, która wskazała na dwa aspekty braku wiary, który negatywnie wpływa na działalność misyjną: sekularyzację zbawienia i relatywizm religijny. Pierwszy prowadzi do walki o człowieka, ale człowieka zredukowanego do wymiaru horyzontalnego¹⁰. Wydaje się, że dla niektórych powołanie szafarza Bożych tajemnic wiąże się z zaprowadzaniem sprawiedliwości społecznej. Drugi aspekt prowadzi do podważenia prawdy chrześcijaństwa, ponieważ twierdzi się, że jedna religia ma taką samą wartość jak druga¹¹. Jednak Jan Paweł II zamiast się żalić, zachęca w Liście Apostolskim *Novo Millennio ineunte*, by wzmoczyć misyjną działalność Kościoła¹².

Aby w odpowiedni sposób rozważyć temat Synodu, trzeba brać pod uwagę przedstawioną powyżej sytuację i nie zapominać, że dla Apostołów i Ojców Kościoła, żeby wspomnieć tylko św. Justyna¹³, Eucharystia jest tym, co najświętsze w działalności Kościoła, który mocno wierzy, że w niej prawdziwie i w pełni jest obecny Pan Jezus Zmartwychwstały. Z tej obecności wynika podstawowe znaczenie tego sakramentu.

To właśnie wydarzenie, będące konsekwencją przeistoczenia chleba i wina, sprawia, że Kościół podchodzi zawsze z bojaźnią i drżeniem, a zarazem z ufnością, do tajemnicy, która stanowi istotę liturgii. Trzeba dziś przywrócić poszanowanie dla tajemnicy Eucharystii i

świadomość jej nietykalności. Dlatego niezbędne jest przestrzeganie odpowiedniego programu formacji. Wiele jednak zależy od miejsc, które dają dobry wzór, gdzie w Eucharystii wierzy się naprawdę, należycie się ją sprawuje, tak że osobiście można doświadczyć tego, czym ona jest: jedyną prawdziwą odpowiedzią na poszukiwanie sensu życia, które cechuje człowieka na całym świecie.

Eucharystia i chrześcijański sens życia

9. Człowiek stawia sobie pytanie o *sens życia*: Czym jest moje życie? Czym jest wolność? Dlaczego istnieją cierpienie i śmierć? Czy istnieje coś po śmierci? Jednym słowem: Życie ludzkie ma sens, czy też go nie ma¹⁴. Pytanie to pozostaje w człowieku również wtedy, gdy ludzi się, że osiągnął samozadowolenie albo przeciwnie, gdy żyje już tylko obawami i w ciągłej niepewności. Religia jest ostateczną odpowiedzią na pytanie o sens życia, ponieważ prowadzi człowieka do prawdy o sobie samym w odniesieniu do prawdziwego Boga.

Eucharystia, która "objawia chrześcijański sens życia"¹⁵, odpowiada na to pytanie, głosząc zmartwychwstanie i prawdziwą, pełną i trwałą obecność Pana, będącą zadatkiem przyszłej chwały. Człowiek zaś ze swej strony uznaje swą relację z Bogiem za podstawę wszystkiego, ponieważ jest ona źródłem wolności, która umożliwia mu zagłębiać się coraz bardziej w siebie, aby dawać się bezinteresownie. Dokonuje się to w tajemnicy paschalnej, w której prawda i miłość się spotykają i jawią jako znamiona prawdziwej religii. W ten sposób Eucharystia ukazuje prawdziwość Słowa Bożego: *nihil hoc verbo veritatis verius*, jak śpiewamy w hymnie *Adoro Te, devote*.

Sens Eucharystii w pełni wyjaśniają słowa Jezusa: "to czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19). Oznaczają one przede wszystkim to, że Jezus Chrystus do czasu wprowadził wieczność, w sposób ostateczny nadając mu kierunek i obalając jego unicestwiającą moc. Po drugie, słowa te jasno ukazują, że w Jezusie spotykają się wolność Boga i wolność człowieka, dając początek komunii, która pozwala pokonać złego. W końcu, słowa te oznaczają, że Jezus Chrystus jest niewyczerpanym źródłem odnowy człowieka i świata, pomimo ograniczeń i grzechów ludzi.

10. Odpowiedzi na *Lineamenta* donoszą o oddaleniu się duszpasterstwa od Eucharystii i dlatego oczekuje się, że Synod zachęci do umocnienia więzi między życiem i misją. Eucharystia jest odpowiedzią *na znaki czasu* współczesnej kultury. Na kulturę śmierci Eucharystia odpowiada kulturą życia. Na przekór egoizmowi jednostki i egoizmowi społecznemu Eucharystia potwierdza całkowity dar z siebie. Nienawiści i terroryzmowi Eucharystia przeciwstawia miłość. W obliczu pozytywizmu naukowego Eucharystia głosi tajemnicę. Sprzeciwiając się rozpaczom Eucharystia uczy pewnej nadziei na szczęśliwą wieczność.

Eucharystia ukazuje, że Kościół i przyszłość rodzaju ludzkiego są związane z Chrystusem, jedyną prawdziwie trwałą skałą, a nie z żadną inną rzeczywistością. Dlatego zwycięstwem Chrystusa jest lud chrześcijański, który wierzy w tajemnicę eucharystyczną, sprawują ją i żyje nią.

EUCHARYSTIA I JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA

*"Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało.
Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba" (1 Kor 10, 17)*

Tajemnica eucharystyczna, wyraz jedności Kościoła

11. Kiedy św. Paweł napominał wiernych, aby zerwali z bałwochwalstwem, nie jedząc już więcej mięsa złożonego w ofierze bożkom, zwrócił uwagę na ścisły związek między komunią chrześcijan a Krwią i Ciałem Chrystusa, które z wielu wiernych tworzą jedną wspólnotę, jeden jedyny Kościół (por. 1 Kor 8,1-10).

Komunia Kościoła była tematem, któremu poświęcił wiele uwagi Sobór Powszechny Watykański II¹⁶. Na ten temat zwrócił też szczególną uwagę dokument końcowy II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów upamiętniającego XXV rocznicę tegoż Soboru¹⁷, a także List Kongregacji Nauki Wiary do biskupów Kościoła katolickiego¹⁸. Ponadto temu tematowi poświęcono wiele miejsca w VI rozdziale Posynodalnej Adhortacji apostolskiej *Pastores gregis*, promulgowanej przez Ojca Świętego Jana Pawła II po X Zgromadzeniu Zwyczajnym Synodu Biskupów. W tym dokumencie papieskim, który zawiera refleksję Synodu na ten temat, ukazano, że punktem kulminacyjnym komunii biskupów z Następcą Piotra - znakiem jedności między Kościołem powszechnym i Kościołami partykularnymi - jest liturgia eucharystyczna biskupów z Papieżem podczas wizyt *ad limina*. Eucharystia sprawowana przez pasterzy Kościołów lokalnych pod przewodnictwem Ojca Świętego w sposób doskonały wyraża jedność Kościoła. Liturgia ta pozwala lepiej dostrzec, że *"każda Eucharystia jest (...) sprawowana w komunii z własnym biskupem, z Biskupem Rzymu i z Kolegium biskupów, a poprzez nich z wiernymi Kościoła partykularnego i całego Kościoła, tak iż Kościół powszechny jest obecny w partykularnym, a tenże wraz z innymi Kościołami partykularnymi włączony jest w komunię Kościoła powszechnego"*¹⁹.

W odniesieniu do tematu Eucharystii jako wyrazu komunii Kościoła w odpowiedziach na *Lineamenta* pojawiły się następujące zagadnienia, które zasługują na szczególną uwagę: związek między Eucharystią a Kościołem; związek między Eucharystią a innymi sakramentami, a zwłaszcza sakramentem pokuty; związek między Eucharystią a wiernymi; problemy związane ze sprawowaniem Eucharystii.

Związek między Eucharystią i Kościołem, "Oblubienicą i Ciałem Chrystusa"

12. Eucharystia jest sercem komunii Kościoła. Spośród wielu obrazów Kościoła Sobór wybrał ten, który wyraża całą jego rzeczywistość: *tajemnicę*. Kościół jest przede wszystkim tajemnicą spotkania między Bogiem i ludzkością; dlatego jest on Oblubienicą i Ciałem Chrystusa, Ludem Bożym i Matką. Wzajemna relacja między Eucharystią i Kościołem pozwala na zastosowanie do Eucharystii tego, co Credo mówi o Kościele: jeden, święty, powszechny i apostołski, jak to zostało ukazane niedawno w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*²⁰.

Eucharystia tworzy Kościół, a Kościół jest miejscem, w którym urzeczywistnia się komunія z Bogiem i między ludźmi. Kościół jest świadomy, że Eucharystia jest sakramentem jedności i świętości, apostołstwa i powszechności, sakramentem istotnym dla Kościoła będącego Oblubienicą Chrystusa i Jego Ciałem. Atrybuty Kościoła są zarazem więzami komunii katolickiej, które *uprawniają* do odprawiania Eucharystii.

Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał, że "Kościół jest Ciałem Chrystusa: idzie się 'z Chrystusem' w takiej mierze, w jakiej pozostaje się w relacji 'do Jego ciała'"²¹. Z tego też wynika prawdziwe znaczenie zachowywania norm dotyczących liturgii i jej godnego sprawowania: chodzi tu o posłuszeństwo, jakie okazuje Chrystusowi Kościół, Jego Oblubienica.

13. Kościół sprawuje Eucharystię, a Eucharystia buduje Kościół. Choć oba zostały ustanowione przez Chrystusa, dla siebie nawzajem, Kościół i Eucharystia to nie terminy równoznaczne, jakby to mogło sugerować powyższe zdanie. O ile Eucharystia sprawia wzrost Kościoła, bo w tym sakramencie jest obecny żywy Jezus Chrystus, to Jezus Chrystus pragnął pierwotnie Kościoła, aby ten sprawował Eucharystię. Zwłaszcza chrześcijanie wschodni podkreślają, że Kościół zanim stał się rzeczywistością ziemską preegzystował już od chwili stworzenia. To przede wszystkim od przynależności do Kościoła zależy dostęp do sakramentów: nie można przystępować do sakramentu Eucharystii nie będąc ochrzczonym i nie można powrócić do Eucharystii bez przystąpienia do sakramentu Pokuty, który jest "mozolnym chrztem" po popełnieniu grzechów ciężkich. Aby wskazać na potrzebę takiego uprzedniego przygotowania, Kościół już na samym początku ustanowił katechumenat przygotowujący do inicjacji chrześcijańskiej i drogę pokuty prowadzącą do pojednania. Ponadto Eucharystia nie może być sprawowana ważnie ani prawowicie bez sakramentu święceń kapłańskich.

Z tych względów Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* mówi o "związku przyczynowym pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła"²² i o bardzo ścisłym związku między nimi²³. Na podstawie tego, co zostało powiedziane lepiej można zrozumieć, że "sprawowanie Eucharystii nie może być (...) punktem wyjścia komunii, którą zakłada jako już istniejącą, aby ją umacniać i prowadzić ku doskonałości. Sakrament wyraża tę więź komunii zarówno w wymiarze niewidzialnym (...) jak też w wymiarze widzialnym (...) Ścisły związek, jaki zachodzi między elementami niewidzialnymi i widzialnymi komunii eklezjalnej, jest zasadniczy dla Kościoła jako sakramentu zbawienia. Tylko w takim kontekście mamy do czynienia z prawowitą celebracją Eucharystii i z prawdziwym w niej uczestnictwem"²⁴. Mówienie o eklezjologii eucharystycznej nie oznacza, że całą wiedzę o Kościele można wywieść z Eucharystii, która pozostaje jednak źródłem i szczytem życia Kościoła. W rzeczywistości, jak stwierdza Sobór Watykański II, "liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Zanim bowiem ludzie będą mogli zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia"²⁵.

Miejscem, w którym w sposób naturalny rozwija się życie kościelne jest parafia. Odpowiednio odnowiona i animowana powinna być stosownym miejscem formacji i kultu eucharystycznego, bo jak nauczał Ojciec Święty Jan Paweł II parafia jest "wspólnotą ochrzczonych, którzy wyrażają i potwierdzają swoją tożsamość przede wszystkim poprzez sprawowanie Ofiary eucharystycznej"²⁶. Powinna ona korzystać również z doświadczeń i wkładu ruchów i nowych wspólnot, które pod wpływem Ducha Świętego potrafiły docenić, zgodnie ze swymi charyzmatami, poszczególne elementy inicjacji chrześcijańskiej. W ten sposób pomagają wielu wiernym w ponownym odkryciu piękna powołania chrześcijańskiego, którego ośrodkiem jest dla wszystkich członków wspólnoty parafialnej sakrament Eucharystii.

14. Liturgicznym wyrazem eklezjologii katolickiej są tak zwane *dyptyki* w anaforze, które przypominają eucharystyczny wymiar prymatu Piotra, Biskupa Rzymu, jako istotnego elementu Kościoła powszechnego, analogicznego do tego, którym jest biskup w Kościele

partykularnym²⁷. To właśnie jedna Eucharystia gromadzi w jedności Kościół na przekór wszelkim podziałom. Jeden Kościół, jakiego chce Chrystus, przywołuje zawsze jedną Eucharystię, sprawowaną w komunii z kolegium apostoelskim, którego głową jest Następca Piotra. To właśnie dzięki tej więzi Eucharystia jest prawowita. Jedności eucharystycznej, którą chce Chrystus, nie odpowiada komunія jedynie częściowa pomiędzy tak zwanymi kościołami siostrzanymi. Komunія z Następcą Piotra, zasadą jedności Kościoła, depozytariuszem charyzmatu jedności i powszechności, jakim jest charyzmat Piotrowy, należy do istoty tego sakramentu. A zatem jedność kościelna przejawia się w jedności sakramentalnej i eucharystycznej chrześcijan.

Związek między Eucharystią i innymi sakramentami

15. Pomiedzy Eucharystią i wszystkimi innymi sakramentami istnieje szczerólny związek. Pod tym względem trzeba pamiętać z jednej strony, że według Soboru Trydenckiego sakramenty "zawierają łaskę, którą oznaczają" i jej udzielają mocą samego sakramentalnego obrzędu²⁸. Z drugiej strony wszystkie sakramenty, podobnie zresztą jak wszystkie posługi kościelne i dzieła apostoelskie, wiążą się ściśle ze świętą Eucharystią i ku niej zmierzają²⁹. Dlatego sakrament Eucharystii jest "doskonałością doskonałości"³⁰.

Związek sakramentów z Eucharystią nie wiąże się jedynie ze sprawowaniem liturgii, lecz wynika przede wszystkim z istoty każdego sakramentu. Sakrament chrztu jest niezbędny, by wejść do komunii Kościoła, umacnianej innymi sakramentami, przez które udzielana jest wiernym "łaska po łasce" (J 1, 16). Znany jest podstawowy związek między chrztem i Eucharystią będącą źródłem życia chrześcijańskiego. W Kościołach tradycji wschodniej wraz ze chrztem przyjmuje się jednocześnie Komunię Świętą, podczas gdy w Kościołach tradycji łacińskiej do Eucharystii przystępuje się wieku późniejszym, po osiągnięciu pewnej dojrzałości w posługiwaniu się rozumem i po uprzednim przyjęciu chrztu.

Odpowiedzi udzielone na *Lineamenta* zalecają w sposób jasny wyłożyć teologiczny związek między chrztem i Eucharystią jako szczytem inicjacji chrześcijańskiej, co wcale nie musi oznaczać, że chrzest należy udzielać jedynie podczas Mszy św. Wyrażano także zaniepokojenie jakością katechez na ten temat.

16. Teologiczny związek istnieje również między bierzmowaniem i Eucharystią, ponieważ Duch Święty prowadzi człowieka do wiary w Pana Jezusa Chrystusa. Aby lepiej uwidocznć ten związek w niektórych Kościołach partykularnych przywrócono praktykę udzielania bierzmowania przed pierwszą Komunią.

Eucharystia jest szczytem prawdziwej drogi inicjacji chrześcijańskiej. Życ jako chrześcijanin oznacza urzeczywistniać dar chrztu, ożywiony bierzmowaniem i umocniony regularnym uczestnictwem w niedzielnej i świątecznej Mszy św.

Zauważa się, że do udzielania sakramentu bierzmowania często deleguje się kapłanów, czego konsekwencją może być lekceważenie faktu, że biskup jest pierwotnym szafarzem tego sakramentu. W ten sposób odbiera się również nowo bierzmowanym okazję do spotkania z ojcem i widzialną głową Kościoła partykularnego.

17. W niektórych odpowiedziach pojawia się zagadnienie odpowiedniego wieku, w którym powinno się przystępować do tego sakramentu w Kościele tradycji łacińskiej, biorąc pod uwagę dobre owoce duchowe i duszpasterskie udzielania pierwszej Komunii we wczesnym

dzieciństwie. Pod tym względem warto zwrócić uwagę na to, co o tym pisze Ojciec Święty Jan Paweł II w swej książce "Wstańcie, chodźmy!"³¹. Papież ten przypomniał następnie, że "dzieci są teraźniejszością i przyszłością Kościoła. Odgrywają aktywną rolę w ewangelizacji świata i swymi modlitwami pomagają go zbawiać i czynić lepszym"³².

W przeszłości Dekret *Quam singulari* zezwolił na przystępowanie do pierwszej Komunii w wieku siedmiu lat, kiedy dzieci potrafią używać rozumu i rozróżnić chleb eucharystyczny od chleba zwykłego, po uprzedniej pierwszej spowiedzi sakramentalnej³³. Taka praktyka wydaje się dziś jeszcze bardziej niezbędna ze względu na to, że dzieci jeszcze wcześniej osiągają zdolność posługiwania się rozumem, a zarazem wcześniej są wystawiane na niebezpieczeństwa i pokusy. Poprzez tę praktykę głosi się prymat łaski, która przyniosła Kościołowi wiele dobra i przyczyniła się również do rozwoju powołań kapłańskich.

18. Związek *święceń kapłańskich i Eucharystii* uwidacznia się właśnie podczas Mszy św., której przewodniczy biskup lub kapłan w osobie Chrystusa głowy. Zgodnie z nauczaniem Kościoła święcenia kapłańskie są niezbędnym warunkiem ważnego odprawiania Eucharystii.

Z tego względu usilnie zalecono, by w sposób jasny ukazywano "kapłańską funkcję, jaką pełni w liturgii Eucharystii kapłaństwo służebne, które różni się istotą, a nie tylko stopniem od kapłaństwa powszechnego"³⁴. Również z tego powodu należy zalecać, aby kapłani uczestniczyli w Eucharystii jako celebransi, pełniąc swą kapłańską funkcję³⁵.

19. Wiadomo, że w Kościołach tradycji łacińskiej, inaczej niż w Kościołach wschodnich, sakrament *małżeństwa* jest zazwyczaj sprawowany podczas Eucharystii.

Kiedy sakramentu małżeństwa udziela się podczas Mszy św., warto wskazać, że wzorem miłości chrześcijańskiej jest miłość Jezusa Chrystusa, który w Eucharystii tak bardzo kocha Kościół jako swą Oblubienicę, że oddaje za niego swoje życie. O tej oblubieńczej miłości należy wspomnieć również wtedy, gdy sakrament małżeństwa sprawuje się poza Mszą św.³⁶. Eucharystia pozostaje bowiem niewyczerpanym źródłem jedności i nierozrwalnej miłości małżeństwa, a także staje się pokarmem dla całej rodziny i pomaga tworzyć chrześcijański dom.

20. Związek między *Eucharystią a Namaszczeniem chorych* wynika z ich ustanowienia, podobnie jak wszystkich sakramentów, przez Chrystusa: swą troską o ludzi cierpiących na wszelkiego rodzaju choroby ukazywał, że celem Jego misji jest uzdrowienie i zbawienie człowieka.

W odpowiedziach na *Lineamenta* zaleca się również ukazanie, że związek między namaszczeniem chorych i Eucharystią wyraża się najpierw w pocieszeniu i nadziei w czasie choroby, a później dopiero w ostatnim Wiatyku. Nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii zachęca się, by troszczyli się o osoby obłożnie chore i w podeszłym wieku, które nie mogą fizycznie uczestniczyć w liturgii eucharystycznej w kościele. Ich dobru może służyć, jak wskazują na to niektóre odpowiedzi, wykorzystanie środków społecznej komunikacji do transmisji Mszy św. i innych liturgii. Potrzeba jednak, aby ci, którzy zajmują się takim wykorzystaniem nowoczesnych technologii posiadali odpowiednie przygotowanie teologiczne, pedagogiczne i kulturalne.

21. Jeśli chodzi o sprawowanie sakramentów podczas Mszy św., to normy liturgiczne Kościołów wschodnich nie przewidują takiej możliwości, choć istnieją gdzieś wyjątki

dotyczące chrztu i sakramentu małżeństwa. Wypracowanie odpowiednich norm dotyczących tej praktyki należy do kompetencji poszczególnych Kościołów.

Odpowiedzi ukazują, że w Kościołach partykularnych obrządku łacińskiego istnieje pod tym względem wielkie zróżnicowanie, które zależy od zwyczajów w poszczególnych krajach. W niektórych diecezjach istnieją normy, które regulują sprawowanie sakramentów w ogóle, a także podczas Mszy św.; dotyczy to zwłaszcza zawierania małżeństw mieszanych i pogrzebów osób niepraktykujących.

Rytuały rozróżniają zazwyczaj, jak ma to miejsce w przypadku chrztu i sakramentu pokuty, obrzędy indywidualne i wspólnotowe. Choć ze względów duszpasterskich, preferuje się obrzędy wspólnotowe, należy wystrzegać się jednak wszelkiego kolektywizmu, ponieważ sakrament zawsze jest darem udzielanym pojedynczej osobie a ponadto każdy wierny ma prawo, w określonych okolicznościach, do indywidualnej formy sprawowania sakramentu.

Ścisły związek między Eucharystią i sakramentem pokuty

22. Sakrament pojednania przywraca więzi komunii zerwane przez grzech śmiertelny³⁷. Dlatego związek między Eucharystią i sakramentem pojednania zasługuje na szczególną uwagę. Odpowiedzi zwracają uwagę, na konieczność zalecania tego sakramentu w kontekście relacji między Eucharystią i Kościołem oraz jako warunek spotkania i adorowania Pana, który jest Najświętszy, z czystym sercem i w duchu świętości. On umył Apostołom nogi, aby wskazać na świętość tej tajemnicy. Grzech, jak twierdzi św. Paweł, powoduje profanację podobną do prostytucji, bo nasze ciała są członkami Chrystusa (por. 1 Kor 6, 15-17). Tak mówi o tym na przykład św. Cezary z Arles: "Ileżkroć udajemy się do kościoła, zróbmy w naszych duszach porządek, taki sam, jaki chcemy zastać w świątyni Bożej. Chcesz by bazylika była cała lśniąca? Nie plam twej duszy brudem grzechu"³⁸.

Związek między Eucharystią i sakramentem pokuty we współczesnym społeczeństwie w dużej mierze zależy od pocucia grzechu i wrażliwości na Boga. Rozróżnienie między dobrem i złem często staje się subiektywne. Współczesnemu człowiekowi, który kładzie nacisk wyłącznie na osąd własnego sumienia, grozi zaburzone poczucie grzechu.

23. Wiele odpowiedzi na *Lineamenta* wspomina o związku między Eucharystią i sakramentem pojednania.

W wielu krajach zatracono czy niemal zatracono świadomość potrzeby nawrócenia przed przystąpieniem do Komunii. Związek Eucharystii z sakramentem pokuty nie zawsze jest postrzegany jako konieczność bycia w stanie łaski przed przyjęciem Komunii a tym samym lekceważy się obowiązek wyspowiadania się z grzechów śmiertelnych³⁹.

Również idea komunii jako "zaopatrzenia na drogę" doprowadziła do lekceważenia konieczności stanu łaski. A przecież, tak jak odżywianie zakłada istnienie organizmu żywego i zdrowego, tak też Eucharystia wymaga stanu łaski, aby umocnić chrzcielne zaangażowanie: nie można być w stanie grzechu śmiertelnego i przyjmować Tego, który jest lekarstwem nieśmiertelności i "antidotum" na umieranie⁴⁰.

Wielu wiernych wie, że nie można przyjąć Komunii w stanie grzechu śmiertelnego, lecz nie mają oni jasnego pojęcia o tym, co jest grzechem śmiertelnym. Inni w ogóle się nad tym nie zastanawiają. Często tworzy się błędne koło: "nie przystępuję do Komunii, bo nie byłem u

spowiedzi; nie byłem u spowiedzi, bo nie mam żadnych grzechów". Różne mogą być tego przyczyny, ale jednym z najważniejszych jest niedostateczna katecheza na ten temat.

Inne dość powszechne zjawisko polega na tym, że nie dba się o stwarzanie dogodnych, również pod względem czasowym, okazji do spowiedzi. W niektórych krajach spowiedź indywidualna nie istnieje w ogóle; co najwyżej dwa razy w roku sprawuje się liturgię wspólnotową, tworząc formę pośrednią między II i III obrzędem przewidzianym w Rytuale.

Trzeba na pewno zwrócić uwagę na wielką dysproporcję między tak wieloma wiernymi, którzy przystępują do Komunii i nielicznymi, którzy się spowiadają. Dość często wierni przyjmują Komunię, nie zważając na to, że mogą się znajdować w stanie grzechu śmiertelnego. Dlatego też, udzielanie Komunii osobom rozwiedzionym, które zawarły związki cywilne, nie jest rzadkim zjawiskiem w różnych krajach. Podczas Mszy św. sprawowanych z okazji ślubu, pogrzebu czy innych uroczystości wiele osób przystępuje do Komunii, także pod wpływem dość rozpowszechnionego przekonania, że Msza św. bez Komunii nie jest ważna.

24. Wiele odpowiedzi dotyczących tej duszpasterskiej sytuacji utrzymanych jest jednak w optymistycznym tonie. Postulują one udzielanie pomocy wiernym, aby byli świadomi warunków przyjęcia Komunii oraz konieczności sakramentu pokuty, który po uprzednim rachunku sumienia przygotowuje serce, oczyszczając je z grzechu. Dlatego też ważne jest, aby kapłani również w homiliach często mówili o związku obu sakramentów.

Wyrażono też pragnienie powszechnego przywrócenia postu eucharystycznego, będącego formą ścisłego skupienia, które nadal stosuje się w Kościołach wschodnich⁴¹. Albowiem post jako przejaw panowania nad sobą wymaga zaangażowania woli i prowadzi do oczyszczenia umysłu i serca. Św. Atanazy mówi: "Chcesz wiedzieć, jak działa post? (...) wyrzuca złe duchy i uwalnia od złych myśli, sprawia, że umysł staje się radosny a serce czyste"⁴². W liturgii Wielkiego Postu często wspomina się o oczyszczeniu serca przez post i milczenie, jak to zalecał św. Bazyli⁴³. W niektórych odpowiedziach podnoszona jest kwestia stosowności przywrócenia obowiązku trzygodzinnego postu eucharystycznego.

Zachęca się do podjęcia starań mających na celu stworzenie większych możliwości przystąpienia do spowiedzi indywidualnej dzięki współpracy międzyparafialnej w soboty i niedziele, a zwłaszcza w Adwencie i Wielkim Poście. Również w kazaniach i katechezach, możnaby jeszcze wiele uczynić, by odrodzić poczucie grzechu i przywrócić praktykę pokutną, przezwyciężając trudności wynikające z zsekularyzowanej mentalności.

Za konieczną uznaje się możliwość spowiedzi przed Mszą św. (przy wyznaczaniu czasu spowiedzi trzeba uwzględnić realną sytuację penitentów) oraz podczas Eucharystii, jak to zaleca List apostolski *Misericordia Dei*⁴⁴.

Należy zachęcać kapłanów do słuchania spowiedzi, która jest dla nich szczególną okazją do bycia znakiem i narzędziem Bożego miłosierdzia. W każdym razie Kościół jest bardzo wdzięczny kapłanom, którzy gorliwie słuchają spowiedzi, aby przygotować wiernych do spotkania i przyjęcia Chrystusa w Eucharystii. Wiernych skłania do spowiedzi przede wszystkim widok kapłana, który wypełnia swą posługę w konfesjonale, o czym w naszych czasach świadczy przykład św. Leopolda Mandicia, św. Ojca Pio z Pietrelciny i wielu innych świętych duszpasterzy.

Relacja między Eucharystią a wiernymi

25. Wierni świeccy, którzy stanowią istotną część komunii Kościoła hierarchicznego, jak naucza Sobór Watykański II i inne dokumenty Magisterium⁴⁵, są zwoływani w świętym zgromadzeniu, aby uczestniczyć w liturgii eucharystycznej.

Wcielenie Słowa, w którym Bóg Ojciec stał się widzialny, zapoczątkowało kult duchowy, zgodny z rozumem i urzeczywistniający się w Duchu Świętym; kult nie może już być "wyuczonym przez ludzi zwyczajem" (Iz 29, 13). Kult chrześcijański ma wymiar chrystologiczny i antropologiczny i dlatego istotą przygotowania wiernych do liturgii, a zwłaszcza do Eucharystii, jest wprowadzenie w ten kult, w którym Bóg zstępuje do człowieka, a człowiek wznosi się do Boga. Sama Eucharystia, pamiątka Syna, jest kultem adoracji, która w Duchu wznosi się do Ojca: taki jest fundament odnowy liturgicznej, której chciał Sobór Watykański II.

Wielu zauważa, że uczestnictwo w Eucharystii ograniczyło się do czysto zewnętrznych zachowań. Nie wszyscy rozumieją jej prawdziwy sens, który wypływa z wiary w Jezusa Syna Bożego. Uczestnictwo w Eucharystii słusznie jest postrzegane jako podstawowy czyn w życiu Kościoła, komunია z życiem Trójcy, z Ojcem, który jest źródłem wszelkiego daru, z Synem wcielonym i zmartwychwstałym, z Duchem Świętym, który przemienia i przebóstwia ludzkie życie.

Odpowiedzi na *Lineamenta* zgodnie zauważają potrzebę pomagania wiernym, aby mogli zrozumieć naturę Eucharystii i jej związek z wcieleniem Słowa, a dzięki temu w misterium eucharystycznym wcześniej niż zewnętrznymi gestami uczestniczyli sercem i umysłem, ofiarując w nim przede wszystkim samych siebie. W tym względzie zaleca się wyjaśnianie obłubieńczej relacji w Eucharystii i w Nowym Przymierzu jako wzór dla różnych powołań chrześcijańskich: małżeństwa, dziewictwa, kapłaństwa. Wszystko to ma na celu formowanie osób i wspólnot eucharystycznych, które kochają i służą jak Jezus w Eucharystii.

26. Ponadto warto rozwijać istniejące już środki komunikacji, zwłaszcza po to, by ułatwić uczestnictwo w liturgii eucharystycznej wiernym, którzy z różnych powodów nie mogą osobiście być w kościele, jak to zaleca Sobór Watykański II⁴⁶. Wysuwane są też pewne sugestie dotyczące mediów Stolicy Apostolskiej, które dzięki optymalnej współpracy mogą dostarczać Kościołowi powszechnemu w sposób szybki i kompetentny odpowiednie programy, również po to, by na czas reagować na szerzenie antychrześcijańskich zasad. W tym dziele wielką rolę powinny odegrać wszystkie środki komunikacji o inspiracji katolickiej. Ich rozwój staje się bardzo pilny, aby w sposób wyważony i pozytywny przedstawiać chrześcijańskie przesłanie, oświecać sumienia ludzi dobrej woli w kwestiach etycznych i moralnych o wielkiej doniosłości dla życia Kościoła i społeczeństwa.

Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii

27. Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii, o których wspomina się również w odpowiedziach na *Lineamenta* zaburzają i ranią komunię Kościoła. Temat ten, o którym wspominał Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*⁴⁷, a który został podjęty w sposób szczególny w Instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum*⁴⁸, jest wezwaniem, aby uważnie i ze spokojem, a zarazem krytycznie przyjrzeć się, w jaki sposób Kościół sprawuje ten sakrament, będący źródłem i szczycem jego życia i misji. Fakt, że wezwanie to zostało wystosowane właśnie w

tym momencie historycznym, kiedy Kościół coraz bardziej angażuje się w dialog z religiami i ze światem, świadczy o opatrnościowym natchnieniu Następcy Piotra, które pozwala nam zrozumieć, że Kościół zawsze musi czuwać, by coraz lepiej komunikując się z innymi, nie tracił przy tym własnej tożsamości jako powszechny sakrament zbawienia.

W niniejszym tekście wspomina się o różnych negatywnych zjawiskach, które wyszły na jaw przy analizie odpowiedzi na *Lineamenta*. W spostrzeżeniach tych nie chodzi jedynie o niezachowywanie rubryk czy o uchybienia w praktyce liturgicznej, lecz raczej o wyraz głębszych postaw.

Zauważa się spadek uczestnictwa w świętowaniu *Dies Domini*, w niedziele i święta nakazane, spowodowany słabą znajomością treści i znaczenia tajemnicy eucharystycznej, obojętnością, zwłaszcza w krajach dotkniętych silną sekularyzacją, gdzie niedziela nierzadko staje się dniem roboczym.

Twierdzi się powszechnie, że to wspólnota tworzy Chrystusa, zamiast pamiętać o tym, że to Chrystus jest źródłem i ośrodkiem naszej komunii i głową swego Ciała, którym jest Kościół.

Zatraca się poczucie sacrum w podejściu do tego wielkiego Sakramentu na skutek osłabienia życia modlitewnego, kontemplacji i adoracji Tajemnicy eucharystycznej.

Zagrożona jest prawda dogmatu katolickiego o przemianie chleba i wina w Ciała i Krew Jezusa Chrystusa, tradycyjnie nazywanej przeistoczeniem, a w konsekwencji prawda o realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, w kontekście idei, które dążą do wyjaśnienia tajemnicy Eucharystii nie w niej samej, lecz w perspektywie podmiotu, z którym wchodzi w relację; chodzi tu na przykład o pojęcia *transsignificatio* (zmiana oznaczenia) czy *transfinalisatio* (zmiana celu).

Zauważa się brak spójności między wiarą wyznawaną w sakramencie i wymiarem moralnym, tak w życiu osobistym, jak i w szerszym zakresie kultury i życia społecznego.

Zbyt słaba jest znajomość dokumentów Kościoła, a zwłaszcza Soboru Watykańskiego II, wielkich encyklik o Eucharystii, w tym *Ecclesia de Eucharistia*, Listu Apostolskiego *Mane nobiscum Domine* i innych.

W sprawowaniu liturgii brak właściwej równowagi: można się spotkać zarówno z biernym rytualizmem, jak i nadmierną kreatywnością, która prowadzi do skupiania się na osobie celebransa i nierzadko charakteryzuje się gadatliwością, zbyt licznymi i zbyt długimi komentarzami, tak że nie pozwala się tajemnicy przemówić przez rytuały i formuły liturgiczne.

CZĘŚĆ II

WIARA KOŚCIOŁA W TAJEMNICĘ EUCHARYSTII

Rozdział I

EUCHRYSTIA DAREM BOGA DLA SWEGO LUDU

*"Tajemnica wiary"***Eucharystia tajemnicą wiary**

28. "Oto wielka tajemnica wiary" - tymi słowami kapłan, który przewodniczy sprawowaniu Eucharystii głosi zdumiewającą wiarę Kościoła w Pana zmartwychwstałego, realnie obecnego pod postaciami chleba i wina, przemienionymi za sprawą łaski Ducha Świętego w Ciało i Krew Pana Jezusa.

Wiadomo, jak wielki nacisk kładzie soborowe magisterium na Eucharystię jako centrum i serce życia Kościoła, a przede wszystkim jako *tajemnicę wiary*, zamysł Boga objawiony w Jezusie Chrystusie. Bóg, który daje nam siebie samego, który jest z nami, jest darem i tajemnicą o niewypowiedzianym bogactwie, darem i tajemnicą, które trzeba stale odkrywać. *Mysterium fidei* to Bóg, który daje nam siebie, Pierwszy i Ostatni i Żyjący, który wstąpił w dzieje. Pan Jezus prawdziwie jest człowiekiem i prawdziwie jest Bogiem wśród nas. On jest Synem Bożym i Synem Człowieczym.

Znany tekst Soboru Watykańskiego II odpowiada na pytanie o wiarę i o tajemnicę: "W istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego. (...) Chrystus (...) właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie"[49](#).

Słowo tajemnica pojawia się tu trzykrotnie, zwięźle wyrażając prawdę o Chrystusie i prawdę o człowieku. Tajemnica Słowa, tajemnica Ojca i tajemnica człowieka nie pozostają nierozwiązywalną enigmą, lecz znajdują odpowiedź w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. On stając się "prawdziwie jednym z nas" i "zjednoczywszy się w pewien sposób z każdym człowiekiem"[50](#), pozwolił każdemu, kto tego pragnie, odkryć drogę, która nadaje pełny sens istnieniu. Nie odrzucił człowieczeństwa, lecz wypełnił prawdę stworzenia bo: "Ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał"[51](#). Jan Paweł II przytoczył te słowa w swej pierwszej Encyklice *Redemptor hominis*[52](#), czyniąc z nich niemal program dla Kościoła, powołanego, by z prawdy o Chrystusie wywieść prawdę o człowieku, zawartą w samej Ewangelii.

29. Wydarzenie i tajemnica wcielenia, a także śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa, które pozwalają człowiekowi uczestniczyć w życiu Bożym, są obecne w Eucharystii, będącej wiecznym chlebem i wiecznym winem, ponieważ niesie ona moc pozwalającą pokonać śmierć. "Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym" (J 6, 54). A zatem to właśnie zmartwychwstanie jest stałym źródłem sensu bycia, który dany jest ludzkości.

Eucharystia zajmuje więc centralne miejsce w tym przesłaniu, które chrześcijanie głoszą od dwóch tysięcy lat: Jezus, ukrzyżowany, był umarły i powrócił do życia, a my jesteśmy tego świadkami (por. 1 Kor 15, 3-5).

Eucharystia głosi śmierć Chrystusa, której dramat jest zrozumiały dla wszystkich. Głosi ona jednak również zmartwychwstanie, które domaga się wiary i otwarcia na przyjęcie Boga w

naszym życiu. Wiara jest nowym stylem życia, który rodzi się z Eucharystii i zawiera w sobie ostateczny i pełny sens oczekiwania na przyjście Pana.

Bez wiary nie można sprawować Eucharystii ani żyć nią, o czym przypomina triada wiary, liturgii i życia, która często pojawia się w programach duszpasterskich. Bez wiary nie można też mówić o *aktywnym uczestnictwie* w liturgii.

Eucharystia nowym i wiecznym przymierzem

30. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, przypominając słowa św. Ireneusza, "Eucharystia jest (...) streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary. 'Nasz sposób myślenia zgadza się z Eucharystią, a Eucharystia ze swej strony potwierdza nasz sposób myślenia'"⁵³. Czyż można nie dostrzegać tu realizacji tego przymierza z Bogiem, którego potrzebuje człowiek, by żyć, przymierza wiary? "Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się" (Iz 7, 9 b), mówi Pan. Eucharystia jest Przymierzem nowym i wiecznym, umową i testamentem, które Jezus pozostawił w sakramencie swego Ciała i swej Krwi.

W istocie w niej cały Kościół wyraża swoją wiarę: po wysłuchaniu Słowa Bożego następuje wyznanie wiary w tajemnicę Eucharystii, objawienie i Boży dar z siebie w Jezusie, co skłania chrześcijan do pełnego i doskonałego daru z siebie. To przede wszystkim w Eucharystii wierzyć oznacza uznać i przyjąć Jezusa Chrystusa niczym w *spotkaniu*, w które człowiek wierzący jest całkowicie zaangażowany, tak jak Maryja, wzór wiary w pełni zrealizowanej.

Wiara i sprawowanie Eucharystii

31. W odpowiedziach na *Lineamenta* nie brak uwag na temat niektórych elementów wiary, które są niezbędne, by sprawować Eucharystię.

Wskazuje się w nich na prymat łaski Bożej, która jest zawsze początkiem wszystkiego i wraz z darem Ducha Świętego pozwala nam przyjąć Jego tajemnicze działanie w sakramencie, które przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Jezusa oraz nas uświęca. Jeśli idziemy do kościoła, a nie wierzymy w łaskę i nie mamy choćby pragnienia bycia w stanie łaski nasze uczestnictwo nie jest adoracją w duchu i prawdzie.

W Eucharystii głosi się prawdę Słowa Bożego, które objawiło się w Jezusie, Słowie, które stało się ciałem, i zawiera w sobie ostateczne wypełnienie ludzkich dziejów. Jeśli podchodzimy do liturgii eucharystycznej z wątpliwościami zamiast otworzyć się na prawdę, nasze uczestnictwo nie jest prawdziwe.

Dar wolności, którego Stwórca udzielił swemu stworzeniu sprawia, że wiara musi być dobrowolną decyzją przyłgnięcia do osoby Jezusa, który jest drogą, prawdą i życiem (J 14, 6). Objawia się On w liturgii Eucharystii, a zarazem pozostaje ukryty, by pobudzić rozum i inteligencję wierzących, ażeby stale go szukali i w ten sposób odkrywali Jego obecność w swoim życiu. Jest to działanie tajemnicy, w którą liturgia coraz głębiej nas wprowadza. Ojcowie Kościoła nazywali to mistagogią.

Miłość realizuje i dopełnia wiarę, o czym mówią apostołowie Jakub i Paweł (por. Jk 2, 14 n.; Rz 13, 10; Ga 5, 6). Wiara przemienia serce człowieka wierzącego, dokonuje w nim nawrócenia i otwiera je na miłość. Wiara, miłość i nadzieja tworzą chrześcijańskie życie.

Eucharystia jest sakramentem miłości, który otwiera człowieka na miłość i pozwala mu odkryć jego początki, jego rację bytu. Bez agape nie ma życia w Duchu.

Wszystko to sprawia, że *uczestnictwo* wyraża się najpełniej w wypełnianiu woli Bożej, o co prosimy w modlitwie *Ojcze nasz* z myślą o pełnej Komunii. Oczywiście, we Mszy św. można uczestniczyć również wtedy, gdy nie spełnia się warunków pozwalających na przystąpienie do komunii, trzeba jednak zawsze umacniać pragnienie i wolę jak najszybszego spełnienia tych warunków.

Wiara osobista i kościelna

32. Komunia z Chrystusem i z Kościołem pokazuje, że *osobisty* wymiar wiary dąży nieustannie do wymiaru *kościelnego*, tak samo jak liturgia począwszy od chrzcielnej wyznania wiary. Dlatego bez chrztu nie można przystępować do Eucharystii, która zakłada wiarę. I jeśli grzech pozbawia nas łaski chrzcielnej, potrzeba "mozolnego chrztu", czyli sakramentu pokuty, by wrócić do Eucharystii.

Przed przystąpieniem do sakramentu Eucharystii odnawia się wyznanie wiary, stanowiące niezbędną więź, która potwierdza komunie każdego Kościoła partykularnego z wszystkimi innymi Kościołami rozproszonymi po całym świecie, a przede wszystkim z Kościołem rzymskim i jego Biskupem, koniecznym fundamentem jedności. To samo ma miejsce również podczas anafory, kiedy wypowiada się dyptyki. W Eucharystii wyrażamy wiarę osobistą i kościelną.

Uczestnictwo w Eucharystii daje człowiekowi poznanie tajemnicy, która ogarnia jego samego i jego życie, a także pozwala chrześcijanowi bronić swej wiary o obliczu jej zawężonych bądź błędnych interpretacji. Nie przypadkiem liturgia jest integralną częścią drogi wiary, która trwa przez całe życie.

Pełny sens wiary dostrzega się przede wszystkim w świadectwie *męczenników*, którzy dobrowolnie przyjęli śmierć zadaną im z nienawiści do wiary, często podczas Liturgii Eucharystycznej albo po jej zakończeniu. Byli oni pewni posiadania prawdy i życia wynikającego z naśladowania Chrystusa, który ofiarował się dobrowolnie, pozostawiając w Eucharystii pamiątkę swojej ofiary. Właśnie w męczeństwie jawi się ona najpełniej jako *fons et culmen* życia i misji Kościoła, co ma miejsce w tak wielu Kościołach, które cierpią otwarte bądź skryte prześladowania.

Otwarcie wiernych na tajemnicę

33. Odpowiedzi na *Lineamenta* wskazują, ogólnie rzecz biorąc, że tajemnica, którą się sprawuje jest coraz słabiej jest dostrzegana. Nie zawsze widzi się w pełni dar i tajemnicę Eucharystii, choć pod tym względem istnieją dość wyraźne różnice w zależności od kontekstu kulturowego. Na przykład tam, gdzie panuje pokój i dobrobyt, czyli przede wszystkim w krajach zachodnich, tajemnica Eucharystii jest postrzegana przez wielu jako wypełnienie przykazania oraz braterska uczta. Natomiast w krajach cierpiących na skutek wojny czy różnych trudności egzystencjalnych, zauważa się głębsze rozumienie integralnej tajemnicy eucharystycznej, czyli również jej wymiaru ofiarnego. Tajemnica paschalna sprawowana w sposób bezkrwawy na ołtarzu nadaje bardzo głęboki sens duchowy cierpieniom katolików w tych krajach, pomagając im przyjąć je jako udział w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa.

W niektórych odpowiedziach z Kościoła, który żyje w Afryce wspomina się o tym, że idea ofiary należy do kultury tego kontynentu i dlatego po odpowiednim oczyszczeniu z tego, co obce Ewangelii często bywa wykorzystywana przez duszpasterzy w katechezie, aby lepiej wyjaśnić ofiarny wymiar Eucharystii.

W katechezie zauważa się trudności z przedstawianiem obu aspektów Eucharystii, ofiarnego i wspólnotowego, przez co często sprowadza się ją do tego drugiego aspektu.

W wielu odpowiedziach na *Lineamenta*, stwierdza się, że aby stawić czoło tym wyzwaniom duszpasterskim, trzeba skutecznie i wiernie wprowadzać reformę liturgiczną, która ustanawia równowagę między różnymi wymiarami Eucharystii. Można by się również zastanowić nad pewnymi poprawkami w normach liturgicznych, jeśli okazałoby się to niezbędne. Jednocześnie zaleca się krzewienie odpowiedniej katechezy na wszystkich poziomach, aby lepiej wyjaśnić, że w Eucharystii odnawia się tajemnica paschalna, będąca ofiarą uwielbienia i komunii, która daje wzrost wspólnocie.

Poczucie sacrum w Eucharystii

34. Istotne owoce reformy liturgicznej przeprowadzonej w duchu Soboru Watykańskiego II nie budzą wątpliwości. Albowiem liturgia posoborowa sprzyja aktywnemu, świadomemu i owocnemu uczestnictwu wiernych w Świętej Ofierze ołtarza⁵⁴.

Jednak, jak pokazują odpowiedzi pochodzące z wielu krajów, zauważa się zarówno wśród duchownych jak i wiernych świeckich uchybienia i negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii, które, jak się wydaje, są spowodowane osłabieniem poczucia sacrum w stosunku do tego sakramentu. Zachowanie tej wrażliwości zależy przede wszystkim od świadomości tego, że Eucharystia jest tajemnicą i darem, którego pamiątka wymaga znaków i słów odpowiadających jego sakramentalnej naturze.

W odpowiedziach na *Lineamenta* sygnalizowane są często pewne akty godzące w poczucie sacrum. Na przykład, nieprzykładanie należytej wagi do szat liturgicznych celebransa i osób pełniących inne posługi, a także niestosowny ubiór wiernych uczestniczących we Mszy św.; podobieństwo pieśni śpiewanych w kościele do pieśni świeckich; ciche przyzwolenie na rezygnację z pewnych gestów liturgicznych, które uchodzą za zbyt tradycyjne, jak przyklęknięcie przed Najświętszym Sakramentem; niewłaściwe udzielanie Komunii na rękę, niepoprzedzone odpowiednią katechezą; niestosowne zachowanie przed Mszą św., w czasie jej trwania i po niej, nie tylko ze strony wiernych świeckich, lecz również samego celebransa; zgorszenie spowodowane jakością architektoniczną i artystyczną budynków i przedmiotów sakralnych; przypadki synkretyzmu spowodowanego pochopną inkulturacją form liturgicznych, do których wprowadza się elementy innych religii.

Wszystkie te negatywne zjawiska, występujące częściej w liturgii łacińskiej niż w liturgiach wschodnich, nie powinny wywoływać paniki, ponieważ ich zasięg jest ograniczony. Niemniej jednak, powinny one skłaniać do szczerej i głębokiej refleksji nad tym, w jaki sposób się ich wyżyć i sprawić, by liturgie eucharystyczne stały się miejscem uwielbienia, modlitwy, komunii, słuchania, milczenia i adoracji, przy zachowaniu szacunku dla tajemnicy Boga, który objawia się w Chrystusie, pod postaciami chleba i wina, i w pełnej szacunku radości z bycia członkami wspólnoty wiernych pojednanych z Bogiem Ojcem w łasce Ducha Świętego. Eucharystia jest najbardziej sakralnym i najbardziej wzniosłym punktem modlitwy. Jest ona wielką modlitwą.

Rozdział II

MISTERIUM PASCHALNE A EUCHARYSTIA

*"Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich,
śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie" (1 Kor 11, 26)*

Centralne miejsce misterium paschalnego

35. Podczas każdej liturgii eucharystycznej odnawia się misterium paschalne śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa, chleba połamane go za życie świata i krwi przelanej dla odkupienia ludzi i wyzwolenia wszechświata (por. Rz 8, 19-23).

Refleksja nad tematem Synodu musi się przyczynić do odkrycia misterium paschalnego Jezusa jako tajemnicy zbawienia, z którego wypływa życie i misja Kościoła. Eucharystia jawi się jako *Dar*: Pan daje siebie samego, jest Bogiem z nami. Eucharystia to Jego Osoba i Jego życie dla nas. Poprzez Eucharystię Pan wypełnia misję kapłańską, prorocką i królewską.

"Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi" (Łk 24, 34) mówili apostołowie i uczniowie. Św. Paweł tak napomina Tymoteusza: "Pamiętaj na Jezusa Chrystusa (...) On (...) powstał z martwych" (2 Tm 2, 8). Właśnie w odniesieniu to świadectwa apostolskiego, św. Jan Chryzostom zauważa: "Jest zatem oczywiste, że gdyby nie widzieli zmartwychwstałego, gdyby nie mieli niezbitych dowodów jego mocy, nie wystawialiby się na tak wielkie niebezpieczeństwo"⁵⁵.

W pewnym sensie człowiek może chcieć wszystkiego, jednak w jego mocy jest tylko to, co konkretnie zdoła urzeczywistnić. Śmierć i to, co ją zapowiada, czyli choroby i cierpienia, ukazują realne granice jego wolności wyboru. Zmartwychwstanie Chrystusa zaszczerpiło w dziejach ludzkości mocną nadzieję na pokonanie śmierci. Ku temu zmierza ostatecznie Jego objawienie. Śmierć została pokonana, ponieważ grzech został zgładzony a człowiek pojednany z Bogiem, życie natomiast zostało przywrócone i dane na wieczność tym, którzy wierzą w Chrystusa. Pan Jezus daje konkretny znak tej nadziei w postaci *Kościoła* jako swego mistycznego Ciała. Albowiem wierzący umarli i zmartwychwstali z Chrystusem (por. Rz 6, 1-11).

Nazwy sakramentu Eucharystii

36. Trzeba wyjaśnić, jakie jest znaczenie słowa Eucharystia i zgłębić jego sens, aby zrozumieć chrześcijański kult.

Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia nazwy, jakimi jest określany ten sakrament: przede wszystkim *Eucharystia*⁵⁶, następnie *Wieczerza Pańska* jako pamiątka Wieczerzy paschalnej, którą sprawował Pan Jezus, uprzedzając *ucztę godów Baranka* w niebieskim Jeruzalem; *łamanie chleba* jako obrzęd, który podkreśla udział we wspólnocie jednego ciała i tworzy *synaxis* czyli *zgromadzenie eucharystyczne*, widzialny przejaw Kościoła; *pamiątka męki i zmartwychwstania*; *najświętsza Ofiara*, ponieważ uobecnia jedyną ofiarę Chrystusa Odkupiciela; *święta i Boska liturgia*, *święte misteria*, *Najświętszy Sakrament*, *Komunia*,

rzeczy święte, lekarstwo nieśmiertelności, wiatyk, Msza św., która podkreśla wymiar misyjny. Wyjaśnienie znaczenia wszystkich tych nazw jest istotnym warunkiem pełnej katechezy, niezbędnej, by w pełni świadomie uczestniczyć w liturgii.

Ofiara, pamiątka, uczta

37. W spostrzeżeniach i odpowiedziach na *Lineamenta* powszechnie wspomina się o potrzebie zgłębienia ofiarnej natury Eucharystii i prosi się o jeszcze bardziej jasne przedstawienie tej prawdy naszej wiary, zgodnie z ostatnimi orzeczeniami Magisterium Kościoła.

Już Sobór Watykański II rozwijał refleksję teologiczną o znaczeniu ofiary Jezusa, jako ofiary pełnej, dobrowolnej i bezinteresownej, złożonej Bogu Ojcu dla zbawienia świata. Spośród wielu tekstów, które wspominają o tym aspekcie, na szczególną uwagę zasługuje fragment Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, który dotyczy wypełniania kapłaństwa służebnego: "Prezbiterzy (...) swoją świętą misję sprawują przede wszystkim w kulcie eucharystycznym, a zwłaszcza w Uczcie eucharystycznej, w której działając w osobie Chrystusa (*in persona*) i głosząc Jego misterium, łączą modlitwy wiernych z ofiarą Tego, który jest ich głową, i uobecniają w ofierze Mszy świętej aż do przyjścia Pana (por. 1 Kor 11, 26) jedyną ofiarę Nowego Testamentu, mianowicie Chrystusa ofiarującego siebie raz jeden Ojcu jako ofiarę nieskalaną (por. Hbr 9, 11-28)"⁵⁷.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego⁵⁸ jeden z rozdziałów poświęconych tej tematyce nosi tytuł: *Sakramentalna ofiara: dziękczynienie, pamiątka, obecność*, z czego wynika, że nazwą najważniejszą, która zawiera wszystkie pozostałe jest *ofiara sakramentalna*: czyli rzeczywistość śmierci Chrystusa dla naszego zbawienia od grzechów poprzez Jego ofiarę, której moc jest dostępna dla każdego człowieka w sakramencie. A zatem dziękczynienie dokonuje się poprzez Jego ofiarę, pamiątkę Jego ofiary, obecność Jego ofiary w Ciele *wydanym* i Krwi *przelanej*. Dziękczynienie składane jest Ojcu za stworzenie i zbawienie świata.

Takie rozumienie Eucharystii przewycięża dialektykę ofiary i uczty. Albowiem, kiedy ucztę rozumie się jako synonim *wieczery*, to oznacza ona również ofiarę, ponieważ chodzi tu o wieczerzę Baranka ofiarnego; kiedy rozumie się ją jako synonim *komunii*, to wskazuje ona na cel i szczyt Eucharystii.

Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, mówiąc o Ofierze eucharystycznej⁵⁹, naucza, że Kościół ukazuje ofiarę Chrystusa również jako formę wstawiennictwa, w tym sensie, że sam Syn ofiarował się w swoim Ciele i przez to jest pośrednikiem między człowiekiem i Ojcem. Kościół Chrystusa jednoczy się z tą ofiarą w anaforze czyli Modlitwie Eucharystycznej. Ta ofiara, choć w bezkrwawej postaci, nie jest nowa, lecz ta sama, która została złożona na Krzyżu. W tym sensie trzeba też odczytywać to, o czym przypomina Encyklika: "Msza św. uobecnia ofiarę Krzyża, niczego jej nie dodaje ani jej nie pomnaża"⁶⁰. Twierdząc, że staje się to z powodu ofiarniczej miłości Pana, przypomina się to, co zostało powiedziane w Encyklice.

Konsekracja

38. Wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Świętego, to wydarzenia, które rzeczywiście się wydarzyły i ukazują, że trwała i substancjalna obecność

Pana w sakramencie nie jest typologiczna czy metaforyczna. Jeśli natomiast sakrament Eucharystii jest przedstawiany jedynie jako symbol obecności Chrystusa, to dlatego, że wątpię, że Bóg może interweniować w rzeczywistość materialną. Biorąc teraz pod uwagę inne formy obecności, trzeba stwierdzić, że misterium paschalne przyjmuje naturę obecności eucharystycznej, która wynika z przemiany postaci, czyli przeistoczenia. Chleb staje się Ciałem ofiarowanym, połamany dla naszego zbawienia: *Corpus Christi salva me*; wino staje się Krwią przelaną, byśmy mogli zakosztować Bożej obfitości: *Sanguis Christi, inebria me*⁶¹. Pokonując przepaść między przeobstwieniem postaci sakramentalnych a Jezusem Chrystusem, który daje się prawdziwie i substancjalnie, Eucharystia może zasiać w świecie ziarno nowych dziejów⁶². Misterium paschalne potwierdza uniżenie Boga i *kenosi* Syna, przy jednoczesnym zachowaniu absolutnej transcendencji Trójcy.

Dlatego też słowa Jezusa "*Bierzcie i jedzcie*" oznaczają przede wszystkim dar z siebie dla nas, a dopiero w sensie drugorzędnym - braterstwo stołu, jedność wspólnoty Kościoła, zobowiązanie do dzielenia się chlebem z tymi, którzy go nie mają. Z tego wszystkiego wypływa adoracja, czyli nieustanne rozpoznawanie Pana, który towarzyszy w drodze Ludowi Bożemu.

Przeistoczenie następuje wraz z konsekracją chleba i wina. W tym względzie w odpowiedziach zaleca się wyjaśnienie *teologii konsekracji* w świetle tradycji kościelnych Wschodu i Zachodu, dotyczących zwłaszcza konsekracji jako naśladowania Pana w tym, co uczynił i polecił czynić Kościołowi, oraz modlitwy do Ducha Świętego w epiklezie. Jaśniejsza teologia konsekracji mogłaby się przyczynić nie tylko do dialogu ekumenicznego z Kościołami wschodnimi z którymi nie ma jeszcze pełnej jedności, ale również do eliminacji pewnych negatywnych zjawisk, o których wspomina się w odpowiedziach na *Lineamenta*, takich jak: użycie hostii zawierających drożdże i inne składniki; liturgie ze wspólnym chlebem; improwizacja modlitwy eucharystycznej; odczytywanie jej w całości lub niektórych jej części przez wiernych za namową samego celebransa; *fractio panis* w chwili konsekracji.

Realna obecność

39. Sam Pan zechciał być obecny w sakramencie, aby być blisko człowieka i karmić go Soba, aby pozostawać we wspólnocie kościelnej. Odpowiedzią człowieka jest wiara w obecność rzeczywistą i substancjalną, o czym przypomina się w niektórych odpowiedziach w odniesieniu do Encyklik *Ecclesia de Eucharistia* i *Mysterium fidei*. Z wiarą w obecność Chrystusa w sakramencie łączą się również inne aspekty: poczucie tajemnicy i zachowania, które je wyrażają, lokalizacja tabernakulum, oprawa artystyczna liturgii, znaczenie eschatologiczne czyli sakrament jako zadatek chwały: jest on bowiem antycypacją ostatecznej i wiecznej rzeczywistości w pielgrzymce do domu Ojca Niebieskiego, o czym świadczy oblubieńcze wyczekiwanie osób konsekrowanych.

Jan Paweł II w Liście apostolskim *Mane nobiscum Domine* z okazji Roku Eucharystii przedstawia taką syntezę nauki o obecności żywego Chrystusa w swoim Kościele: "Wszystkie te wymiary Eucharystii łączą się w aspekcie, który bardziej niż jakikolwiek inny wystawia na próbę naszą wiarę: jest to *tajemnica 'realnej' obecności*. Zgodnie z całą tradycją Kościoła wierzymy, że pod postaciami eucharystycznymi jest rzeczywiście obecny Jezus. Jest to obecność - jak wymownie wyjaśnił papież Paweł VI - którą nazywa się 'realną' nie przez wykluczenie, tak jakby inne formy obecności nie były realne, ale przez antonomazję, gdyż jej mocą cały Chrystus staje się istotowo obecny w rzeczywistości swego ciała i krwi. Dlatego wiara wymaga, byśmy w obliczu Eucharystii mieli świadomość, że stajemy przed samym

Chrystusem. Właśnie Jego obecność nadaje innym wymiarom - uczty, pamiątki Paschy, antycypacji eschatologicznej - znaczenie, które daleko wykracza poza samą tylko symbolikę. Eucharystia jest tajemnicą obecności, przez którą spełnia się w najwznioślejszy sposób obietnica Jezusa, że pozostanie z nami aż do skończenia świata"63.

Cytat ten potwierdza dane doktrynalne przypominane w różnych odpowiedziach na *Lineamenta*: Ten, który skrył się w Sakramencie jest pełnym majestatu Pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem, wiecznym Arcykapłanem, Boskim Nauczycielem, Sędzią żywych i umarłych, Bogiem-Człowiekiem, Słowem, które stało się ciałem, Tym który jednoczy w tajemniczy sposób wszystkich wiernych w wielkiej wspólnotie Kościoła. Tak jawi się podczas Mszy św.

40. Na podstawie niektórych odpowiedzi na *Lineamenta* można jednak stwierdzić, że szerzą się opinie przeczące przeistoczeniu i realnej obecności, którą rozumie się w sensie jedynie symbolicznym, oraz zauważa się zachowania, które świadczą o takich poglądach. Wiele odpowiedzi stwierdza, że czasami wydaje się, iż niektórzy podczas liturgii zachowują się jak animatorzy, którzy muszą zwrócić uwagę publiczności na swoją obecność, zamiast być sługami Chrystusa, powołanymi, by prowadzić wiernych do zjednoczenia z Nim⁶⁴. Wszystko to oczywiście wywiera negatywny wpływ na wiernych, którym grozi zamieszanie w rozumieniu i wierze odnośnie realnej obecności Chrystusa w sakramencie.

W tradycji Kościoła ukształtował się prawdziwy i stosowny język gestów liturgicznych, mających wyrazić prawą wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii, jak na przykład staranne czyszczenie naczyń liturgicznych po Komunii, procedury przewidziane w przypadku, gdy Najświętszy Sakrament upadnie na podłogę, przyklęknienie przed tabernakulum, używanie paten przy udzielaniu Komunii, regularna wymiana Hostii przechowywanych w tabernakulum, przechowywanie w bezpiecznym miejscu klucza do tabernakulum, stosowna postawa i skupienie celebransa odpowiadające transcendentnemu i Boskiemu charakterowi Sakramentu. Zaniechanie lub zaniedbywanie sakralnych znaków, których znaczenie jest o wiele głębsze i bogatsze niż ich zewnętrzna postać, na pewno nie przyczynia się do zachowania zdrowej wiary w realną obecność Chrystusa w Sakramencie. Dlatego w odpowiedziach zaleca się, by znaki i symbole wyrażające wiarę w realną obecność stały się przedmiotem odpowiedniej mistagogii i katechezy liturgicznej.

41. Ponadto, nie można zapominać, że najdoskonalszym przejawem wiary w realną obecność w Najświętszym Sakramencie Pana umarłego i zmartwychwstałego jest adoracja eucharystyczna, będąca w Kościele łacińskim dobrze ugruntowaną tradycją. Praktyka ta, jak słusznie podkreślają odpowiedzi na *Lineamenta*, nie powinna być przedstawiana w oderwaniu od liturgii Eucharystii, lecz jako jej naturalne przedłużenie. Odpowiedzi te wskazują również, że w niektórych Kościołach partykularnych obserwuje się odrodzenie adoracji eucharystycznej, która zawsze powinna się odbywać w sposób godny i uroczysty.

Również umieszczenie tabernakulum w dobrze widocznym miejscu świadczy o wierze w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pod tym względem odpowiedzi na *Lineamenta* wskazują na potrzebę głębszej refleksji na temat odpowiedniego usytuowania tabernakulum w kościołach, przy uwzględnieniu norm kanonicznych⁶⁵. Trzeba również sprawdzić, czy przeniesienie tabernakulum z centrum prezbiterium do miejsca, które jest słabo widoczne i mało dostojne lub do bocznej kaplicy, i usytuowanie miejsca celebransa w centrum prezbiterium lub przed tabernakulum, jak to ma miejsce w wielu kościołach zarówno

starych, dostosowanych do aktualnych potrzeb, jak i nowych, nie przyczyniło się do osłabienia wiary w realną obecność.

Z tychże odpowiedzi wynika również, że tam, gdzie przy budowie lub odnowie kościoła zwrócono szczególną uwagę na odpowiednie usytuowanie tabernakulum, tak aby wyrażało świadomość realnej obecności, zauważa się pozytywne rezultaty w postaci wzrostu wiary i rozwoju praktyki adoracji. Kościoły muszą pozostać miejscem modlitwy i adoracji. Nie wolno ich przekształcać na muzea. W sposób szczególny odnosi się to do katedr i bazylik o wielkiej wartości historycznej i artystycznej.

CZEŚĆ III

EUCHARYSTIA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Rozdział I

SPRAWOWAĆ EUCHARYSTIĘ PANA

"Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata"
(Mt 28, 20)

"Dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą"[66](#)

42. Liturgia Mszy św. rozpoczyna się od uznania, że Bóg jest obecny tam, gdzie choćby dwaj zgromadzeni są w Jego imię i że my przed Nim stoimy. Kiedy uczestniczymy we Mszy św., musimy wiedzieć, że stoimy u źródła łaski: "Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia"[67](#). W liturgii człowiek nie patrzy na siebie, lecz na Boga.

To nie nasze uwielbienie, lecz Jego działanie stanowi Eucharystię. Eucharystia jest centrum liturgii kosmicznej, w której jest obecna Trójca, wiecznie adorowana przez Maryję i aniołów, którzy służą Bogu, dając nam wzór służby. Trójjedyny Bóg jest adorowany również przez świętych i sprawiedliwych, którzy mogą Go z radością oglądać i wstawiają się za nami, podobnie jak dusze wiernych, które doznają oczyszczenia, oczekując chwili, w której będą mogły oglądać Boga. To właśnie tu Kościół jawi się jako rodzina Boża, jak naucza Sobór Watykański II, a ostatnio Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*[68](#). Centrum kultu oddawanego Panu i świętym stanowi misterium paschalne: "W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współuwielbieni"[69](#). Ta liturgia komunii, która jednoczy niebo i ziemię, jest sprawowana za zbawienie wszystkich, również niewierzących. Przywoływanie liturgii niebieskiej nie oddala od liturgii ziemskiej, lecz ukazuje jej wymiar pielgrzymi i eschatologiczny.

43. Właściwa dla liturgii Eucharystii struktura i właściwe jej elementy zostały przedstawione w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego oraz w Instrukcji na temat stosowania norm liturgicznych Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, dla tradycji bizantyjskiej, najbardziej rozpowszechnionej w katolickich Kościołach wschodnich, oraz dla innych

tradycji. Trzeba potwierdzić, że sprawowanie Eucharystii wymaga od kapłana i od osób sprawujących inne posługi pokornego posłuszeństwa tym normom kanonicznym.

Aby sprzyjać należytemu szacunkowi i czci względem Eucharystii, jest pożądane, by przynajmniej duchowni przygotowywali się modlitwą do sprawowania Ofiary eucharystycznej, w której Pan staje się obecny w ich rękach, i aby po zakończeniu liturgii złożyli Bogu dziękczynienie⁷⁰.

Niestety, jak wskazują niektóre odpowiedzi, nie zawsze zachowuje się te praktyki przygotowania do liturgii i dziękczynienia. Tym niemniej, trzeba uznać, że wielu biskupów, kapłanów, diakonów i świeckich praktykują tę modlitwę uwielbienia i dziękczynienia, czerpiąc z niej znaczące korzyści duchowe. Pod tym względem nie można lekceważyć wyraźnego wezwania wyrażonego w wielu odpowiedziach, by w ciszy i modlitwą przygotowywać się do liturgii, czerpiąc z czcigodnych tradycji kultu.

44. Pogłębianiu tego ducha modlitwy w celebransie służy nie tylko świadomość wielkości misterium, które ma sprawować, ale również posługiwanie się niektórymi znakami, takimi jak kadzidło, które symbolizuje modlitwę wznoszącą się do Boga, zgodnie ze słowami Psalmu: "Niech moja modlitwa będzie stale przed Tobą jak kadzidło; wzniesienie rąk moich - jak ofiara wieczorna!" (Ps 141, 2).

Nawet *niewielki udział* świeckich i ich współpraca w godnym sprawowaniu świętych misterii mogą przyczynić się do stworzenia pogodnego klimatu, stosownego dla liturgii eucharystycznej. Niekiedy jednak celebransi pełnią funkcję ceremoniarzy, napominają ludzi, wydają polecenia, troszczą się o wszystko, nawet jeśli już wcześniej dobrze przygotowali liturgię eucharystyczną. Kapłan potrzebuje jednak pomocy lektorów, akolitów, ministrantów i innych świeckich, aby mógł się skoncentrować na świętych misteriach, które sprawuje, emanując pokojem i skupieniem na całą wspólnotę zgromadzoną wokół stołu Pańskiego. Dlatego w wielu odpowiedziach sugeruje się rozwój współpracy odpowiednio przygotowanych świeckich i przywrócenie posługi *ostiariuszy*, świeckich, którzy witaliby przychodzących do kościoła, pilnowaliby porządku podczas liturgii i czuwali, by obcy nie zakłócali komunii.

Obrzędy wprowadzenia

45. Pieśń na wejście, znak krzyża, pozdrowienie, hymn *Gloria*, jeśli jest przewidziany w liturgii - to w obrządku rzymskim; antyfony, hymn *Jednorodzony* - w obrządku biznentyjskim i innych, takich jak ambrojański, mozarabskim i starożytnych obrządkach wschodnich; wszystko to ma uświadomić wiernym, że stoją w obecności Boga, zanim jeszcze będą słuchać Jego Słowa i składać Mu dziękczynienie w Eucharystii. Natomiast akt pokuty przypomina w sposób szczególny o konieczności zachowania odpowiedniej dla sprawowania świętych misterii postawy: postawy celnika, który w pokorze wyznaje, że jest grzesznikiem. Choć akt ten nie ma wartości sakramentalnej, przypomina nierozdzielny związek między Pokutą i Eucharystią, który jest zachowywany w sposób szczególny w katolickich Kościołach wschodnich. Niekiedy zastępuje się go obrzędem pokropienia wodą święconą, odwołującym się do chrztu, fundamentu nowego życia, w którym wyrzekliśmy się dzieła złego. A zatem już na samym początku liturgii przypomina się, że aby przystąpić do Eucharystii, trzeba się najpierw oczyścić poprzez pokutę, uwolnić od sporów i podziałów, sprzecznych z jednością, jaką jest Eucharystia. Ważne jest, aby te aspekty liturgii były przedstawiane w katechezie, a

zwłaszcza, by wyjaśniono, że w akcie pokuty nie dostępujemy odpuszczenia grzechów ciężkich, które wymagają przystąpienia do sakramentu pokuty.

Liturgia Słowa

46. Czytania z Pisma Świętego, psalm responsoryjny, aklamacja przed Ewangelią, homilia, wyznanie wiary stanowią liturgię Słowa. Bóg przemówił do nas przez Syna, Słowo, które stało się ciałem. Jedno jest słowo Boże a ponieważ dokonuje tego, co oznacza, staje się jednocześnie Chlebem życia, znakiem, który uczynił Jezus Chrystus. Papież Jan Paweł II przypominając opowiadanie o uczniach idących do Emaus (Łk 24), ukazał nierozdzielny związek między stołem słowa i stołem Eucharystii⁷¹. Dlatego też liturgia słowa w jedność z liturgią Eucharystii stanowi jeden niepodzielny akt kultu.

Liturgia słowa łączy nas z objawieniem danym przez Boga w Starym Testamencie. Wielkie bogactwo majestatycznej obecności Boga, który był chwałą ludu wybranego Izraela, stała się częścią liturgii katolickiej, oświeconej światłem Słowa, które stało się ciałem, umarło i zmartwychwstało dla wszystkich.

Ponadto, jak przypomina Sobór Watykański II, objawienie Jezusa wykracza poza to, co zostało spisane w tekście Pisma Świętego, które nie wyraża w pełni tego objawienia⁷². Jego słowo pozostaje żywe w życiu Kościoła, który je przekazuje na przestrzeni wieków i udostępnia w znaku sakramentalnym. Głoszenie, którego dokonuje Jezus, jest nierozłącznie związane z Jego obecnością w sakramencie i tworzy jedność - bez precedensu i niepowtarzalną.

Jego wcielenie, męka, śmierć i zmartwychstanie są słowem i wydarzeniem, które można widzieć i kontemplować. Słowo odsyła do wydarzenia. Tajemnica eucharystyczna będzie zawsze towarzyszyć życiu Kościoła jako synteza słowa i wydarzenia, pobudzając do kontemplacji. W obrzędzie rzymskim oraz w skróconym obrzędzie na wejście tradycji bizantyjskiej przypomina o tym cześć i szacunek oddawany ewangeliarzowi, który wyraża mistyczne przybycie Słowa wcielonego i Jego obecność w zgromadzeniu wierzących.

47. Pod tym względem okazuje się, że nie zawsze dba się w sposób należyty o głoszenie słowa Bożego. Trzeba doskonalić posługę lektorów, którzy mają przekazywać wiernym piękno treści i formy słowa, które Bóg kieruje do Swego ludu. Tam, gdzie dominuje zwyczaj odczytywania w niedziele i święta nakazane tylko jednego czytania przed Ewangelią, narzeka się na słabą znajomość Listów i Dziejów Apostolskich. Dlatego trzeba przypomnieć, by nie rezygnowano z tych czytań, które opisują działanie Boga w pierwszych wspólnotach.

Istotną częścią liturgii słowa jest homilia, wygłaszana przez szafarza wyświęconego, aby pomóc wiernym przylgnąć rozumem i sercem do słowa Bożego. W tym celu zaleca się homilie mistagogiczne, wprowadzające wiernych w święte misteria, w których uczestniczą, i biorące za punkt wyjścia czytania mszalne, aby światłem Jezusa Chrystusa oświecać życie każdego człowieka, unikając jednak niewłaściwych uwag oraz przyziemnych odniesień.

Biorąc zawsze pod uwagę aktualne czytania mszalne z Pisma Świętego, warto również pomyśleć o *homiliach tematycznych*, w których na przestrzeni całego roku liturgicznego możnaby przedstawić główne tematy wiary chrześcijańskiej: Credo, "Ojcze nasz", strukturę Mszy św., dziesięć przykazań i inne. Pod tym względem pomocne mogłyby być materiały przygotowane przez kompetentne komisje konferencji episkopatów lub synody biskupów

katolickich Kościołów wschodnich *sui iuris* czy inne ciała specjalizujące się w duszpasterstwie. Katolickie Kościoły wschodnie skarżą się, że homilie bywają niezwiązane z czytaniem mszalnymi, ponieważ co roku powtarzają się te same czytania.

Liturgia eucharystyczna

48. Odpowiedzi na *Lineamenta* zalecają, by przygotowanie darów służyło przede wszystkim zwróceniu uwagi na chleb i wino, które staną się Ciałem i Krwią Pana. Na nich trzeba się przede wszystkim skoncentrować, bardziej niż na innych darach o charakterze kultowym czy charytatywnym, bo to właśnie ze względu na nie następuje przygotowanie i złożenie darów na ołtarzu. Ponadto, dary te odsyłają do wielkiego Daru miłości, Eucharystii, który pobudza do miłości względem najuboższych i najbardziej potrzebujących.

W związku z tym należy wyjaśniać koniecznie poprzez odpowiednią katechezę znaczenie *ofiary (jałmużny)* składanej podczas liturgii eucharystycznych i przeznaczonej dla ubogich i na potrzeby Kościoła. W ten sposób będzie można kształtować i rozwijać świadomość *wymiaru społecznego Eucharystii*. Trzeba pogłębiać tę świadomość zwłaszcza w krajach, w których Kościół nie może w sposób wolny prowadzić działalności charytatywnej. Należy zachęcać wiernych, by pomagali potrzebującym.

49. Po przygotowaniu darów następuje modlitwa eucharystyczna, o różnych formach na Wschodzie i Zachodzie, która postrzega Kościół w świetle tajemnicy Trójcy, widząc jego początek w stworzeniu, szczyt w misterium paschalnym, a cel w zjednoczeniu wszystkiego w Chrystusie na końcu czasów. Dlatego modlitwa ta zaczyna się od wezwania celebransa, by wznieść serca do Pana. Sam termin *anafora* oznacza wznieść dary i samych siebie do Ojca, zwracając się do Pana, od którego pochodzi zbawienie.

W epiklezie Kościół prosi Ojca o Ducha Świętego, by zstąpił ze swą mocą na dary. W liturgii wschodniej w epiklezie po konsekracji podkreśla się związek między Eucharystią i misterium Pięćdziesiątnicy, zesłaniem Ducha na zjednoczoną wspólnotę: "Prosimy Cię, Panie, abyś tak jak zesłałeś Ducha Świętego na Twych świętych uczniów i Twych świętych i czystych apostołów, zesłał również i na nas Twego Ducha Świętego, aby uświęcił naszą duszę, nasze ciało i naszego ducha"⁷³. Inwokacja do Ducha dotyczy tych, którzy żyją w komunii, aby mieli siłę dawać się sobie nawzajem i żyć zgodnie z sakramentem, który sprawują.

W modlitwie eucharystycznej centralne miejsce zajmuje opis ustanowienia ze słowami Jezusa nad chlebem i winem: jest to konsekracja, uroczysta chwila, w której urzeczywistnia się realna obecność Pana zmartwychwstałego pod postaciami chleba i wina. Zapewnia ona nieprzerwaną ciągłość Eucharystii, od Chrystusa do apostołów i ich następców i współpracowników, biskupów i kapłanów, którzy wypełniając hierarchiczną posługę, działają w imieniu Chrystusa dla dobra Kościoła.

Owa ciągłość wyraża się w sposób szczególny w prośbie o wstawiennictwo: "Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi"⁷⁴. W tym miejscu liturgia Eucharystii jawi się jako wewnętrzny akt Kościoła w swej powszechności, uprzedni w stosunku do wszelkiego zróżnicowania partykularnego czy lokalnego.

Zgromadzenie eucharystyczne, świadome tego, że jest pielgrzymem na świecie, przez modlitwę o wstawiennictwo wchodzi w świętych obcowanie, dąży do królestwa, lecz wie, że żyje na ziemi. Dlatego też w modlitwie nie zapomina o napotykanym trudnościach,

znoszonych prześladowaniach, doczesnych klęskach, wojnach, prosząc przede wszystkim o dary jedności i pokoju.

To Duch Święty nadaje tej wielkiej modlitwie jej wewnętrzny kierunek, zwracając ją do Pana Jezusa, aby "święty Anioł zaniósł tę ofiarę na ołtarz w niebie, przed oblicze Boskiego majestatu Twego"⁷⁵, a trynitarnie uwielbienie dokonało się "*per Ipsum, cum Ipso et in Ipso*" potwierdzone przez Lud Boży, wypowiadający swoje *Amen*.

Komunia

50. *Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego* zaleca, aby udzielać Komunii "wiernym, którzy są do tego dobrze przygotowani"⁷⁶. To dobre przygotowanie wynika ze świadomości, że Ciało Pana nie jest zwykłym chlebem, lecz Chlebem życia, który jest przeznaczony dla tych, którzy pojednali się z Ojcem. Tak jak dzielenie przez ludzi tego samego stołu zakłada zgodę, tak też Eucharystia jest sakramentem pojednanych, w tym sensie, że jest ona szczytem drogi pojednania z Ojcem i z Kościołem poprzez sakrament pokuty. Wyraża się w tym troska Chrystusa o zbawienie dusz, które jest również najwyższym prawem Kościoła. Po pojednaniu i przywróceniu stanu łaski poprzez pokutę, obrzędy Komunii stanowią przygotowanie bezpośrednie. Rzeczą stosowną jest podkreślanie znaczenia łaski sakramentu oraz tego, że nie powinien on być odmawiany nikomu, jeśli tylko spełnione są wymogi⁷⁷, jasno określone w normach kanonicznych i liturgicznych, bez dodawania innych.

Przygotownia do Komunii wymaga się ze względu na czystość serca, niezbędną, by zbliżyć się do Pana. Dlatego obowiązkiem każdego z nas jest sprawdzenie, czy spełniamy ten warunek. Pod tym względem bardzo potrzebna może być odpowiednia katecheza o tym, że Eucharystia może oczyszczać z grzechów lekkich. Albowiem przyjmując ją z sercem skruszonym otrzymujemy łaskę Ducha Świętego, aby nie ulegać pokusom, lecz dawać świadectwo chrześcijańskiego życia, nawet jeśli nie sprzyja temu środowisko, w którym żyjemy. Pomaga nam w tym również modlitwa *Ojcze nasz*, ponieważ prosimy w niej o odpuszczenie grzechów i uwolnienie od złego. Również znak pokoju pomaga wiernym wyrazić jedność kościelną i miłość wzajemną⁷⁸, a zarazem skłania do rachunku sumienia odnośnie do przebaczenia naszym winowajcom, co jest jednym z głównych warunków przystąpienia do Komunii. W liturgiach wschodnich i liturgii ambrożyjskiej pocałunek pokoju podczas ofertorium zwraca uwagę właśnie na ten aspekt, na wyzbycie się wszelkiej nienawiści (por. Mt 5,23n). W wielu odpowiedziach przypomina się, że znak pokoju nie jest obowiązkowy i że nie powinien on przysłaniać znaku centralnego, który następuje po nim, a mianowicie *fractio panis*, wskazujące na Ciało połamane dla nas.

Jak podają niektóre odpowiedzi, podczas Komunii św. kapłani udzielają błogosławieństwa odpowiednio wskazanym dzieciom i katechumenom, którzy podchodzą do ołtarza, lecz nie przyjmują Komunii. W niektórych kościołach udziela się błogosławieństwa również niekatolikom, którzy podchodzą do ołtarza w czasie Komunii. Według tej samej logiki w Azji proponuje się wzięcie pod uwagę jakiegoś znaku przeznaczonego dla niechrześcijan, aby nie czuli się oni wyłączeni ze wspólnoty liturgicznej.

Obrzędy zakończenia

51. Po przyjęciu Komunii należy się modlić, aby otrzymać owoce sprawowanego misterium. Jednym z najważniejszych jest ochrona przed grzechami powszednimi i śmiertelnymi⁷⁹. Trzeba się modlić przede wszystkim, aby nasza wiara, komunია z Kościołem i świadectwo